



# TYGODNIK SANOCKI

Cena detaliczna

**2,50 zł**

w tym VAT 5%

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Ratownicy na linach



str. 4

## A jednak nie zasypią!



str. 8

## Nauka to pasja



str. 9

# Podarowali miastu ulicę



*Ulica Kolorowa ma przed sobą kolorową przyszłość.... Fakt przekazania drogi miastu można żartobliwie skomentować przysłowiem: „Baba z wozu, koniom lżej”.*

To prawda, choć brzmi dość fantastycznie: trzynastu właścicieli i współwłaścicieli działek w Olchowcach podarowało miastu ulicę Kolorową. Parcele, według wyceny rzeczoznawcy, warte są 140 tys. zł!

– To pierwszy taki przypadek w historii – komentują pracownicy wydziału geodezji. Zdarzały się mniejsze darowizny typu kilka metrów, np. dwa lata temu na Dąbrówce, ale takiego kalibru – nigdy.

Dziesięciometrowej szerokości pas drogowy został wydzielony z gruntów osób prywatnych w 2000 roku, zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Odcinek o długości 260 metrów miał trzynastu właścicieli. Na początku tego roku złożyli oni wniosek do Rady Miasta z prośbą o nadanie wydzielonej drodze nazwy, a także nieodpłatne przekazanie jej na rzecz miasta.

Dlaczego ludzie zdecydowali się na taki krok? W miarę, jak sprzedawano działki pod budowę, droga dzieliła się na coraz mniejsze działki. – Kiedy jest dużo właścicieli, trudniej załatwić pewne sprawy, np. podciągnięcie gazu czy telefonu. Dwunastu się zgodzi, a jeden nie i jest problem – tłumaczy pan Ryszard, jeden z mieszkańców. Posiadanie prywatnej drogi jest dość uciążliwym „biznesem” – zimą na przykład trzeba troszczyć się o odśnieżanie, bo miasto nie ma obowiązku. Nierealne byłoby także wyasfaltowanie jej na własny koszt, nie mówiąc o inwestycjach typu kanalizacja sanitarna czy deszczowa. – Po-

datki się płaciło, a wszyscy jeździli i korzystali – zauważa pan Ryszard.

Pozbycie się kłopotliwego dobrodziejstwa było najlepszym rozwiązaniem. A i tak minęło kilka lat, zanim ludzie się dogadali. – Byłam przeciwna oddaniu działek za darmo, bo uważam, że miasto powinno je od nas odkupić – mówi jedna z mieszkańców. W domu ostro spierała się z mężem na ten temat.

Odkupienie działek przez urząd było jednak nierealne. Jeśli z parceli budowlanych zostanie wydzielona droga, gmina ma obowiązek wykupienia ich po cenach rynkowych, a wiadomo, jakie w Sanoku obowiązują ceny, zwłaszcza w atrakcyjnych rejonach. W tej sytuacji miasto musiałoby wyłożyć pieniądze kilkakrotnie: najpierw na wykup, a potem na uzbrojenie i urządzenie drogi.

Koniec końców ludzie się dogadali. W sierpniu wszyscy właściciele i współwłaściciele (także ci mieszkający za granicą) stawili się gremialnie u notariusza, aby podpisać akt darowizny ulicy Kolorowej, mieszczącej się na działce

o powierzchni ok. 0,39 ha i wartości prawie 140 tys. zł. – Liczmy teraz, że miasto zrobi nam kanalizację sanitarną i deszczową oraz asfalt, tak jak obiecywali nam panowie burmistrzowie podczas spotkania w Urzędzie Miasta – mówi młody mężczyzna, który przekazał 0,5 a.

– To pierwszy przypadek w Sanoku podarowania całej ulicy miastu – komentuje wiceburmistrz Ziemowit Borowczak. – Pieniądze zaoszczędzone na wykupie będziemy mogli zainwestować w budowę infrastruktury ulicy Kolorowej, umożliwiając wykorzystanie znajdujących się przy niej działek na potrzeby bytowe mieszkańców. Chciałbym, aby postawa właścicieli zachęciła innych sanoczan do darowania miastu gruntów służących infrastrukturze technicznej. Na pewno przyspieszy to zagospodarowanie działek, a także zdejmie z obywateli obowiązek uiszczenia opłaty adiacenckiej po przyłączeniu do sieci infrastruktury miejskiej – podkreśla wiceburmistrz.

**Jolanta Ziobro**

**MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA im. ANNY JENKE**  
38-500 SANOK, UL. KONARSKIEGO 3  
TEL/FAX SEKRETARIAT 13-463-12-42  
[www.zsmsanok.pl](http://www.zsmsanok.pl)

**PROWADZI NABÓR NA KIERUNKACH:**  
TECHNIK FARMACEUTYCZNY (policealny - 2 lata)  
*ostatnie wolne miejsca!*  
RATOWNIK MEDYCZNY (policealny - 2 lata)  
*ostatnie wolne miejsca!*  
TECHNIK MASAŻYSTA (policealny - 2 lata)  
OPIEKUNKA DZIECIECIA (policealny - 2 lata)  
ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ (policealny - 1 rok)  
TERAPEUTA ZAJĘCIOWY (policealny - 2 lata)  
OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA  
– ZAO CZNY (policealny - 1 rok)  
OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ – ZAO CZNY (policealny - 2 lata)  
OPIEKUN MEDYCZNY – ZAO CZNY (policealny - 1 rok)  
TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH (policealny - 2 lata)  
OPIEKUN OSOBY STARSZEJ – ZAO CZNY (policealny - 2 lata)  
Nauka i praktyka bezpłatna, stypendia naukowe i socjalne.

**Vacu Activ** *Studia panny i pana młodego*  
**Umów się na wizytę 504 249 407**

**Skuteczne odchudzanie: konsultacje dietetyczne, drenaż limfatyczny w kapsułkach Vacu Activ.**

**Sprawimy, że cellulit nie będzie już Twoim problemem.**

**Masaż: leczniczy, kosmetyczny, drenaż limfatyczny, klasyczny, sportowy, relaksacyjny, peeling całego ciała.**

**Zwalczanie bólu, Kinesio Taping, leczenie urazów.**

**Karnet dla panny i pana młodego.**

[www.studiovacuactiv.pl](http://www.studiovacuactiv.pl)

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**CHWALIMY:** Burmistrza Sanoka Wojciecha Bleharczyka za podjęcie odważnej, choć z różnych względów nietatwej decyzji o wyeksponowaniu fragmentów wykopaliisk na placu św. Michała i udostępnieniu ich zwiedzającym. Wielu sanoczan od początku zdecydowanie opowiadało się za takim rozwiązaniem, którego sens i słuszność podnosili sanoccy archeolodzy, wspierani przez najlepszych fachowców z Polski. Na razie zbyt wcześnie jest, by mówić o formie powyższej ekspozycji – nad tym będą głowić się specjaliści. Najważniejsze, że zapadła decyzja, dzięki której Sanok zyska kolejną atrakcję turystyczną.

**CHWALIMY:** Władze gminy Sanok za kolejną znakomitą imprezę plenerową, jaką był VI Kermesz Karpackich Smaków. Mnóstwo stoisk z rękodziełem, przepyszne regionalne jadlo i, satysfakcjonujący różne gusta, dobór zespołów – od „Car-skiej Rewii” począwszy, przez „Wędrujące Gitary” aż po „Feel”, sprawiły, że wypełniająca sanockie Błonia wieloty-sięczna widowia (szacunki mówią nawet o kilkunastu tysią-cach) bawiła się znakomicie. Nawet sanockie żuliki wywijają pod sceną – z wdziękiem i kulturą (sic!). Od strony organiza-cyjnej impreza także na piątkę z duuzym plusem. /joko/

Za tydzień prezent –

## Rozkład jazdy MKS!

Od kilku tygodni publikujemy opisy tras i mapki zreorganizowanych linii autobusowych obsługiwanych przez Miejską Komunikację Samochodową. W przyszłym tygodniu dołączymy do nich eks-tra prezent dla naszych Czytelników – nowy Rozkład jazdy MKS.

Całkowicie zmieniona organi-zacja Miejskiej Komunikacji Sa-mochodowej dla korzystających z niej stanowi niemałe wyzwanie. Wiele czasu zapewne upłynie za-nim pasażerowie ją „rozgrzą”, jeszcze więcej zanim się przy-zwyczają. Zmienione linie, inne trasy, nowe godziny przyjazdu i odjazdu. By ułatwić naszym Czytelnikom orientację w tym reorganizacyjnym galimatiasie, od kilku tygodni drukujemy ściągawki z trasami i mapkami, choć dla niektórych, zwłaszcza star-szych osób, i to niewiele daje.

Mamy nadzieję, że „mroki nieświadomości” rozjaśni Roz-kład jazdy MKS, który opublikuje-

my w przyszłym wydaniu TS. Po przecięciu określonych linii i od-powiednim złożeniu przyjmie postać niewielkiej, poręcznej książeczki, którą można schować w portfelu. Znajdą się w niej nu-mery i trasy poszczególnych linii autobusowych wraz z godzinami odjazdów, uwzględniającymi przystanki początkowe i niektóre pośrednie. Nasi wierni Czytelnicy powinni pamiętać takie książeczki publikowane przez nas w poprzednich latach. Cieszyły się wielkim wzięciem i rozeszły w okamgnieniu, niczym świeże bułeczki. Podobnie będzie za-pewne i tym razem. A więc – nie przegapcie, Kochani! /joko/

## FOTO ŚMIESZKI



## Najlepszy w regionie, a może i Polsce

Cykl imprez organizowanych przez Podkarpackie Trójmiasto – Sanok, Jasło i Krosno pod nazwą „Zatrzymaj klimat lata” został jednym z trzech najlepszych produktów turystycznych w naszym regionie. Tym samym ma szansę walczyć o ogólnopolski laur uhonorowany Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej.



Ikonki, wina i szkło – tym promuje się Podkarpackie Trójmiasto

Projekt ma na celu wspólną promocję w ramach Podkarpackiego Trójmiasta, a także zaproponowanie turystom i mieszkańcom trzech ciekawych imprez organizowanych w kolejne weekendy sier-

pnia przez Jasło, Sanok i Krosno. Ich podobna historia, połączenie cech ludowości i wielokulturowości sprawia, że „Zatrzymaj klimat lata” to wydarzenie skierowane do szerokiego grona odbiorców.

W przypadku Jasła motywem przewodnim jest odrodzona w okolicy tego miasta tradycja uprawy winorośli i produkcji wina, a co za tym idzie – impreza, która odbyła się w miniony weekend pod nazwą „Międzynarodowe Dni Wina”.

Sanok jest miastem, w którym zachowały się bogate zbiory ikon i odrodziła się tradycja ikonopisar-ska. Uzupełnia ją rozwój innych, tradycyjnych form sztuki i rzemio-sła, a dopełnia sztuka współczes-na, której najlepszym wyrazem jest twórczość Zdzisława Beksiń-skiego. Stąd pomysł zorganizowa-nia Sanockiego Jarmarku, promu-jącego regionalnych artystów i ich twórczość. W tym roku odbędzie się on 26 sierpnia przy udziale po-nad stu wystawców z całej Polski (więcej na str. 3).

W Krośnie z kolei odradza się niezwykle bogata tradycja związa-na z produkcją szkła. Starania miasta w tej dziedzinie wieńczy otwarte niedawno Centrum Dzie-dzictwa Szkła. Działaniami tym towarzyszyć będzie impreza Karpackie Klimaty i Festiwal Win Węgierskich, zaplanowane w dniach 31 sierpnia – 2 września.

W regionie projekt Podkarpac-kiego Trójmiasta zyskał najwyższe uznanie. Czy okaże się również mocny na arenie ogólnopolskiej, przekonamy się niebawem. /jot/

## Tylko mlaskać!

W lasach sypnęło grzybami. I to tymi najbardziej szlachetnymi – borowikami! Na dowód prezentujemy dwa wyjątkowej urody okazy, które we wtorkowe południe przyniósł do naszej redakcji radny Józef Krynicki. Nie on jednak jest szczęśliwcem, który je znalazł. To zasługa sąsiadki pana Józefa, Agaty Nowickiej, która z wrodzonej skromności nie miała odwagi przyjść i pochwalić się sama.

Prezentowane okazy stano-wią niewielką część plonu zebranego przez panią Aga-tę we wtorkowy poranek. Podczas spaceru po olcho-wieckim lesie znalazła kilka-naście prawdziwków o łącz-nej wadze przekraczającej 5 kg. Największy ważył po-nad 1 kg i miał średnicę 29 cm! Co ciekawe – był całkowicie zdrowy. – Kiedy zobaczyłem ją z tym grzy-bem, pomyślałem, że niesie ...pokrywkę ze sklepu – śmieje się pan Józef. – Namawiałem, żeby się nim pochwaliła, ale jest wstydlawa, więc postanowi-łem zrobić to sam. Ta kobieta ma szczęście do grzybów – co-



dziennie chodzi do lasu i zawsze wraca z pełnym koszem. Nasze są z reguły puste... To u nich rodzinna tradycja, bo tato są-siadki też jest wytrawnym grzy-biarzem. Od niego pobierała

nauki w dzieciństwie, a teraz sama może innych uczyć. Nie wiem, jak oni to robią – jakiś dodatkowy wąż mają czy co? – zastanawia się Józef Krynicki.

Nie kryje przy tym, że zamiast gonić po lesie za grzybami – z wątpliwym tego skutkiem – woli je od sąsiadki kupić. – Przy-

najmniej mam pewność, że są dobre. Takie jak te, które pójdą do suszenia.

Miłośników grzybobrania nie trzeba namawiać do wypraw po le-sie – doskonale wiedzą, kiedy i gdzie warto się udać, by koszy był pełen. My zachęcamy do nich nawet bez kosza – po prostu dla zdrowia. A jeśli przy okazji natrafimy na jakiegoś borowika, nasze szczęście!

/joko/

Uwaga, kierowcy

## Szlaban na pl. św. Michała

Od poniedziałku miejscowych i przyjezdnych czekają kolejne zmiany organizacji ruchu w cen-trum miasta. Choć są ogromnie uciążliwe, musi-my się z nimi pogodzić – przy takiej skali remon-tu nie ma innego wyjścia.

W związku z prowadzonymi pracami rewitali-zacyjnymi z dniem 28 sierpnia zostanie wyłączony z ruchu plac św. Michała oraz ul. Piłsudskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Sobieskiego do ul. Mickiewicza. Osoby, które będą się kierow-

ły do urzędów, proszone są o dojazd od ul. Zamko-wej. Przejazd przez centrum miasta będzie możli-wy ulicami: Grzegorza, Piłsudskiego, Sobieskiego i Modrzewskiego w kierunku Mickiewicza – in-formuje Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy UM, przepraszając za wszelkie utrudnienia i prosząc o wyrozumiałość.

Staramy się, choć nietatwo, oj, nietatwo... Cóż – jak każda rewolucja – i ta wymaga ofiar. Byłe do-wiosny! /k/



W minionym tygodniu policjanci z sanockiej KPP przeprowadzili 197 interwencji, w tym 41 publicznych, 19 domowych, 13 dotyczących zakłócania spokoju i porządku publicznego, 7 – kradzieży, 3 – włamań, 4 – gróźb karalnych, 1, rozboju, 1 – oszustwa, 1 – uszkodzenia ciała, 1 – przywłaszczenia oraz 8 związanych z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 19 delikwentów.

### Sanok

W minioną sobotę (18 bm.) na ul. Mickiewicza doszło do rozboju. 32-letni sanoczanin oraz jego o rok młodszy kolega z powiatu leskiego zostali zaatakowani przez kilku nieznanych mężczyzn. Sprawcy – zadając ciosy rękami i nogami – pobili sanoczanina, kierując w stronę jego kolegi groźby karalne. Ukradli telefon komórkowy Samsung oraz pieniądze w kwocie 50 zł. Poszkodowany oszacował łączne straty na 1520 zł.

### Besko

33-letnia kobieta zawiadomiła, że nieznaną jej sprawcą ukradł z nie-używanego gabinetu fryzjerskiego dwie brzytwy do golenia, dziesięć ręczników, pelerynę fryzjerską i trzy kotary. Pokrzywdzona straty wyce-niła na kwotę 600 zł. Do kradzieży doszło 15 bm. na ul. Starowiejskiej.

### Gmina Sanok

Policja szuka złodzieja, który 15 bm. z zaparkowanej na placu budowy w Niebieszczanach koparki NEW HOL-LAND wyrwał korek wlewu paliwa, a następnie ukradł około 60 l oleju napędowego o wartości 340 zł.

### Gmina Tyrawa Wołoska

Z piwnicy znajdującej się na prywat-nej posesji w Siemuszowej niezna-ny sprawca ukradł (17 bm.) piłę spalinową, stary radioodtwarzacz oraz niekompletny silnik opla astra. Poszkodowany 30-letni właściciel posesji oszacował straty na 1500 zł.

### Gmina Zagórz

Na 700 zł wyceniła straty mieszkań-ka Zagórza, której chwilową nie-uważę wykorzystał złodziej, kradnąc (16 bm.) należący do kobiety tele-fon komórkowy HTC wraz z kartą pamięci.

W trakcie kontroli drogowej w Cza-szynie (18 bm.) funkcjonariusze policji ujawnili, że kierujący volks-wagenem 23-letni mieszkaniec po-wiatu sanockiego posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami.

### Zarszyn

Godną pochwały czujność wykazał 40-letni pracownik banku przy ul. Bieszczadzkiej. Jego podejrzenia wzbudził banknot o nominale 50 euro, który usiłował sprzedać (14 bm.) jeden z klientów. Po sprawdzeniu okazało się, że jest fałszywy. Bankowiec zatrzymał bank-not, a następnie przekazał policji.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 7 nietrzeźwych kierowców, w gro-nie których znalazło się 3 amatorów jazdy na podwójnym gazie. Byli to: na ul. Krakowskiej – 50-letni Zenon W., ford (2,142 promila); w Kostarow-cach – 37-letni Witold S., motoro-wer (2,247); w Odrzechowej – 50-letni Tadeusz M., fiat (1,407).

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Krystian Bigos. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Joanna Kozimor.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Kosztowne renowacje

Dobiega końca renowacja polichromii w kaplicy klasztoru ojców franciszkanów zwanej „Ogrócem”, w której znajdują się relikwie świętego Zygmunta Gorazdowskiego. Prace są na razie finansowane ze składek parafian, ojcowie jednak spodziewają się refundacji w związku z realizowanym przez miasto projektem unijnym, którego są partnerami.



Polichromia „dziadka” Lisowskiego (są jeszcze sanoczanin pamiętający malarza!) odzyskuje dawny blask. Na jej renowację parafianie i klasztor wydali w ostatnich latach kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Franciszkanie od lat realizują poważne inwestycje, mające na celu ochronę dziedzictwa religijnego i kulturowego. W 2008 roku rozpoczęła się trwająca ponad dwa lata renowacja kościelnej polichromii, której autorem jest znany sanocki malarz Władysław Lisowski. Malowidła powstały w latach trzydziestych XX wieku. Ich odnowienie kosztowało 340 tys. zł.

Ojcowie troszczą się również o zabytkowe organy z 1888 roku, wykonane przez mistrza Jana Śliwińskiego ze Lwowa. Kilka lat temu instrument został poddany

niezwykle kosztownemu generalnemu remontowi, a w 2010 roku wzbogacił się o drugi manuał (ręczną klawiaturę), na co wydano około 60 tys. zł.

Jesienią ubiegłego roku ruszyła renowacja kaplicy „Ogrójec”, którą ufundowali Rylscy, właściciele majątku na Dąbrówce. Autorem malowideł związanych z męką Chrystusa jest również Lisowski. Odnawiana czterdzieści lat temu kaplica wymagała już prac ratunkowych, stąd decyzja ojców o rozpoczęciu kolejnej kosztownej inwestycji o wartości 130 tys. zł.

Prace prowadzi doskonale znająca franciszkańską świątynię Monika Nikiforow-Zawadzka, konserwator dzieł sztuki z Krakowa, której pomocnikiem jest sanoczanin Wojciech Kaleń. Okazało się, że odnowienia wymagają nie tylko malowidła, ale też zmurzałe, sypane się tynki. Konieczne były zastrzyki podtynkowe z użyciem specjalistycznych preparatów. Ze sklepienia została zdjęta warstwa białej farby okrętowej (!), którą zamalowano malowidło przedstawiające rozgwieżdżone niebo.

Prace finansują parafianie. – Przeznaczamy na ten cel składkę zbieraną podczas pierwszej niedzieli miesiąca – mówi ojciec Zbigniew Kubit, gwardian klasztoru i proboszcz parafii franciszkańskiej. Każdego miesiąca parafia musi uiścić ratę w wysokości 10 tys. zł. Roboty pochłonęły już 80 tys. zł; do spłaty pozostało jeszcze 50 tys.

Dla wspólnoty jest to spore obciążenie, ojcowie mają jednak nadzieję na otrzymanie refundacji w związku z realizowanym przez miasto projektem „Poprawa atrakcyjności turystycznej miasta Sanoka poprzez renowację polichromii w kościele przyklasztornym oo. Franciszkanów oraz budowę parkingu wielopoziomowego w okolicach rynku miejskiego”. Na jego realizację władze pozyskały dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wartość projektu to prawie 7,5 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie ponad 2 mln zł.

– Czekamy na obiecane nam 250 tys. zł – mówi ojciec Kubit, dodając, że będąc partnerami projektu, franciszkanie nie mogą ubiegać się o dotację na zrealizowane już prace w Urzędzie Marszałkowskim czy Wojewódzkim Konserwatora Ochrony Zabytków. – Mamy związane ręce – tłumaczy gwardian.

Renowacja kaplicy zakończy się prawdopodobnie we wrześniu.

(jz)

# Skromniej niż zwykle

Wakacje w szkołach to czas odpoczynku, ale także inwestycji i remontów. W tym roku, z powodu kryzysu, są one o wiele skromniejsze niż w poprzednich latach. Na wspomniane zadania przeznaczono w sumie 309 tys. zł.

Na remonty władze wygospodarowały blisko 163 tys. zł. Najmniejsza pula, bo zaledwie 25 tys. zł, była do wykorzystania w szkołach podstawowych. – Wykonano naprawy bieżące, malowanie sal lekcyjnych, klatek schodowych, sanitariatów, wymieniono zniszczone wyposażenie – informuje Irena Penar, naczelniczka Wydziału Edukacji.

Najwięcej otrzymały przedszkola – prawie 59 tys. zł, a największe zmiany będzie widać w Przedszkolu nr 3, gdzie odnowiono wejście główne i uporządkowano plac zabaw. W pozostałych placówkach wyremontowano łazienki, zaplecze kuchenne, instalacje.

Gimnazja otrzymały prawie 47 tys. zł, a żłobki 18,5 tys. zł. Warto jeszcze wspomnieć o stołówkach szkolnych, na które poszło 13,5 tys. zł.

placówek w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. – Inwestycje dotyczą żłobka nr 1 i nr 2 oraz Przedszkola nr 4 – wyjaśnia pani naczelniczka. W tym roku opracowano projekty budowlane (20 tys. zł) i poniesiono koszty tzw. studium wykonalności do wniosku (prawie 13 tys. zł). Cała inwestycja ma kosztować 1,7 mln zł. Jej realizację przewidziano na lata 2013-2014.

Przygotowywana jest także dokumentacja na wykonanie sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2, na budowę której także planuje się pozyskać fundusze z RPO.

W porównaniu z ubiegłym rokiem, kiedy to na inwestycje i remonty w miejskich placówkach oświatowych wydano ponad 1,5 mln zł, bieżący można



Jeszcze ostatnia kosmetyka w szkołach – za kilka dni odezwie się pierwszy dzwonek!

Jeśli chodzi o inwestycje, można wymienić zaledwie dwa większe zadania: podjazdy dla osób niepełnosprawnych w Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2. Są one finansowane w połowie ze środków unijnych; koszty opiewają na 113,3 tys. zł.

Podejmowane są także starania o dalszą termomodernizację

zaliczyć do wyjątkowo chudych. – Odczuwamy skutki kryzysu, stąd fundusze na wymienione zadania są skromniejsze. W tym roku skupiliśmy się na remontach, równocześnie przygotowując się do większych inwestycji w następnych latach – mówi Irena Penar.

(jz)

# W ciągu roku rozkład okrzepnie

Rozmowa z wiceburmistrzem Ziemowitem Borowczakiem

\* Od 1 września czeka nas rewolucja w MKS: nowe linie i rozkład jazdy. Wszystko zapięte na ostatni guzik? Mieszkańcy przygotowani do zmian?

– Od strony organizacji komunikacji wszystko jest dopięte. W tej chwili drukowane są rozkłady jazdy, które pojawią się na przystankach w nocy z 31 sierpnia na 1 września. Przeprowadziliśmy zakrojoną na szeroką skalę akcję informacyjną. Mieszkańcy zostali poinformowani o zmianach w działalności MKS za pośrednictwem mediów i miejskiej strony internetowej. W „Tygodniku Sanockim” drukowane są od kilku tygodni mapki ukazujące przebieg nowych linii. Na stronach internetowych miasta i SPGK można znaleźć w zakładkach nowe rozkłady jazdy, które również ukażą się w „Tygodniku” jako specjalna wkładka dla mieszkańców.

\* Czy pańskim zdaniem, jako autora, rozkład spełni oczekiwania? Z docierających do nas sygnałów wynika, że pasażerowie obawiają się wydłużenia dojazdu do szkół i pracy, i tego, że nie ma bezpośrednich połączeń, np. Dąbrówka-Wójtostwo. Nie ma też np. krótkiego połączenia z Wójtostwa na Olchowce, z którego korzystali pracownicy Stomilu. O wiele dłużej będzie jechało się np. z Wójtostwa do szkół ponadpodstawowych przy Stróżowskiej.



– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich okoliczności towarzyszących wprowadzeniu nowego rozkładu. Dajemy sobie trzy miesiące okresu próbnego, po którym, jeśli będzie konieczność, zostaną wprowadzone potrzebne zmiany. W żadnym mieście nie jest możliwe utrzymanie wszystkich połączeń międzydzielnicowych. Kursy autobusów prowadzi się specjalnie różnymi okrężnymi drogami, aby obsłużyć jak największą liczbę pasażerów. W miastach wielkości Sanoka różnica między „krótkim połączeniem”

międzydzielnicowym a okrężnym wynosi do 5 minut czasu jazdy. Z punktu widzenia podróżowania nie ma to znaczenia, a daje możliwość obsłużenia większej liczby pasażerów.

\* Jakie rozwiązania przewidziano dla przesiadających się? Będą kupowali drugi bilet?

– Miasto wprowadzi ważność biletu jednorazowego do 30 minut od skasowania, niezależnie od ilości przesiadek. Krótko mówiąc, na jednym bilecie będzie można korzystać z kilku linii autobusowych w ciągu pół godziny od skasowania.

\* Czy po wejściu nowego rozkładu jazdy będą możliwe zmiany i modyfikacje?

– Oczywiście, będziemy prowadzić stałą obserwację sieci komunikacyjnej. W niewygodnych przypadkach będziemy reagować natychmiast, zaś pierwsza gruntowna analiza nastąpi do końca listopada, aby od 1 grudnia wprowadzić pierwsze korekty, jeśli zajdzie taka potrzeba. Takie korekty będą wprowadzane co trzy miesiące i mamy nadzieję, że w ciągu roku rozkład nam „okrzepnie”.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Rozchwytali w ciągu dnia

Rodzicom ponad 190 dzieci udało się zapisać swoje pociechy na bezpłatne badania USG, organizowane przez Fundację Ronalda McDonalda i burmistrza miasta. Około 60 jest wpisane na listy rezerwowe.

Jak dowiedzieliśmy się od Agaty Jamki, naczelniczki Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich, zainteresowanie było olbrzymie. Dzwonili rodzice nie tylko z Sanoka, ale także z Bieszczad, a nawet spod Tarnowa! Niestety, nie wszystkim się udało. Jedną z rozczalonych mam, która skontaktowała się z redakcją, mówiła, iż wykrcęła numer rejestracji kilkadziesiąt razy! – Dzwoniłam o różnych porach, przez kilka dni, jednak telefon wciąż był zajęty – denerwowała się.

Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie, prawie cały limit miejsc został wyczerpany w ciągu pierwszego dnia. Zapisy ruszyły 13 sierpnia, a jeszcze tydzień później w niektórych parafiach było odczytywane ogłoszenie o badaniach, choć miejsc już dawno nie było.

Kilkadziesiąt dzieci zostało wpisane na listy rezerwowe. – Na podstawie ubiegłorocznych doświadczeń wiemy, że część z różnych powodów nie zgłasza się na badania, dlatego mamy nadzieję, że na ich miejsce wejdą dzieci z list dodatkowych. Na pewno skontaktujemy się z rodzicami – zapewnia pani naczelniczka.

(jz)

# Czas na JARMARK!

I motyle drewniane, i koniki bujane, i cukrowa wata, i z piernika chata... ogromne bogactwo rękodzieła, sztuki ludowej i użytkowej, kramów z odzieżą, biżuterią, ikonami, rzeźbą i swojskim jadłem, a do tego mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych, pokaz wytopu szkła, a na deser – „Papa D”. To wszystko czeka nas w najbliższą niedzielę za sprawą Sanockiego Jarmarku, którym już od godz. 10 tętnić będzie Rynek i przyległe uliczki.

Pod wieloma względami może to być Jarmark rekordowy – swój udział zapowiedziało ponad stu wystawców z całej Polski! Urząd Miasta, który jest organizatorem imprezy, spodziewa się też tłumów zwiedzających. A będzie co robić, oglądać i kupować.

Liczne kramy i stoiska to pokusa nie tylko dla ducha, ale i ciała – o tę drugą zadbają m.in. gospodynie z Bykowiec. Na najmłodszych czekają liczne gry, zabawy i konkursy. Nowością będzie zorbining wodny na placu św. Jana oraz skok na wahadle, który z pewnością dostarczy ekstremalnych przeżyć. Emocjonująco zapowiada się pokaz wytopu szkła przygotowany przez goszczące po raz pierwszy w naszym mieście Centrum Dziedzictwa Szkła z Krosna. Będzie można również osobiście spróbować dmuchania szkła.

Nie zabraknie śpiewu, tańca i muzyki. Wystąpią: „Fermata”

z Jasła, uczniowie sanockiej PSM, Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Jaćmierz, „Iwo Stars Band” z Iwonicza Zdroju, a w roli gwiazdy – zespół „Papa D”, znany niegdyś jako „Papa Dance”. – Koncert rozpocznie się o 21.30, gdyż chcielibyśmy umożliwić mieszkańcom i turystom wzięcie udziału w Jarmarku, jak i imprezie w skansenie – tłumaczy wiceburmistrz Marian Kurasz.

A więc do dzieła – solo, w parach lub rodzinie. Ta niedziela będzie dla nas!

/jot/

Sebastian Czopek, pracownik firmy AUTOMET SP. z o.o. z siedzibą w Sanoku przeprasza Pana Józefa Lesniaka, Prezesa i współnika Spółki AUTOMET za to, że w dniu 01.08.2012 nazwał publicznie Pana Józefa Lesniaka i firmę AUTOMET złodziejami, czym naruszył dobre imię firmy oraz godność osobistą Pana Józefa Lesniaka.

# Ratownicy prosto z nieba

W lipcu ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego po raz pierwszy w historii przeprowadzili wspólną akcję z wykorzystaniem technik linowych. Dzięki temu uszkodzona spod Tarnicy w ciągu trzech minut znalazła się w Wołosatym pod opieką lekarza. Quadem jechaliby półtorej godziny. To nowy rozdział w historii bieszczadzkiego ratownictwa.



Akcja ratunkowa na Przełęczy Orłowicza.

Akcje z wykorzystaniem tego typu technik polegają na desancie z pokładu śmigłowca przy użyciu lin, powieszeniu pod pokładem uszkodzonego z ratownikiem i przetransportowaniu ich w bezpieczne miejsce. Znakomicie sprawdzają się podczas powodzi oraz groźnych wypadków w górach czy w lesie, gdzie dotarcie pieszo albo specjalistycznym pojazdem trwałoby nawet dwie-trzy godziny. Jeśli w

grę wchodzi ludzkie życie, zyskuje się bezcenny czas tzw. złotej godziny, podczas której uszkodzony powinien znaleźć się na stole operacyjnym bądź w specjalistycznej placówce medycznej.

Techniki „długich lin” wykorzystują od dawna ratownicy Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowia Ratunkowego, którzy mają własny śmigłowiec. W Bieszczadach do tej pory nie było to możli-

we; śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego pełnił rolę „latającej karetki”. Wszystko zmieniło się po podpisaniu porozumienia między LPR i GOPR. – W kwietniu odbyło się wspólne szkolenie ekip. Przez dwa tygodnie ćwiczyliśmy w Sanoku, a później w Ustrzykach – mówi Marek Hubert, szef wyszkolenia Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Ratownicy uczyli się specjalnego mocowania lin, komunikacji z do-

wódcą śmigłowca, trenowali zjazdy. – Wypracowaliśmy też schematy postępowania z użyciem helikoptera i technik linowych – dodaje nasz rozmówca.

## Jeszcze szybciej

Wprowadzenie zmian wymagało pewnej reorganizacji. W sanockiej bazie GOPR dyżuruje odłód „ratownik pokładowy”, który w ciągu czterech minut od momentu przyjęcia zgłoszenia do startu śmigłowca musi zameldować się w bazie LPR na Białej Górze. Po dotarciu w pobliże miejsca zdarzenia pilot „zgarbia” zmierzających już tam goprowców (np. z Ustrzyk). Goprowcy organizują szybki desant: zjeżdżają ze śmigłowca na miejsce wypadku, udzielają pomocy uszkodzowanemu, a następnie – przy pomocy lin i specjalnego kosza – ewakuują ofiarę pod pokładem śmigłowca do oczekujących już medyków. – Dzięki temu znacząco skracają się czas od wypadku do momentu udzielenia pomocy lekarskiej – podkreśla M. Hubert.

Ostatnio nasz rozmówca miał okazję uczestniczyć w kolejnej akcji z użyciem lin na terenie Bieszczad. Ratowano uczestnika wycieczki, który podczas zejścia żółtym szlakiem z Przełęczy Orłowicza do Wetliny zasłabł – miał zawroty głowy i krótkie zaburzenia świadomości. – W sumie, od przyjęcia zgłoszenia do momentu udzielenia mu pomocy, minęło czterdzieści minut. Standardowa akcja trwałaby ponad dwie godziny – odnotowuje z satysfakcją szef wyszkolenia Bieszczadzkiej Grupy GOPR.

(jz)

## Zagórskie RYKOWISKO

26 sierpnia, w niedzielę, w Zagórze, odbędzie się jedna z największych w kraju imprez myśliwskich RYKOWISKO GALICYJSKIE. I to będzie już trzynasta jego edycja. W programie mnóstwo atrakcji, a wśród nich: Otwarte Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szlachetnej Sztuce Wabienia Jeleni. Tradycyjnie odbędzie się pokaz psów myśliwskich używanych do polowań oraz konkurs terenowej oceny poroży jeleni. Rykowisko w Zagórze to także znakomita promocja wyrobów regionalnych i łowieckich oraz prezentacja kuchni myśliwskiej. Imprezę zakończy biesiada myśliwska przy dźwiękach reprezentacyjnego zespołu muzyki myśliwskiej PZŁ. Honorowy patronat nad imprezą objęli m.in.: Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigielska oraz Marszałek Województwa Mirosław Karpyta.

XIV Rykowisko Galicyjskie, którego organizatorami są: Okręgowa Rada Łowiecka w Krośnie, Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórze oraz Koła Łowieckie: „Świstak” (Zagórze), „Knieja” (Komańcza), „Jarząbek” i „Żubr” (Sanok), rozpocznie się o godz. 11 uroczystą mszą świętą, a następnie przemarszem pocztów sztandarowych z centrum miasta do Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zakucie”. Na godz. 12.30 przewidziano oficjalne otwarcie imprezy, po czym do akcji wkroczy doborowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza. O godz. 15 rozpocznie się pokaz psów myśliwskich używanych do polowań, a o 15.45 konkurs terenowej oceny poroży jeleni oraz konkurs myśliwskich nalewek. Ok. godz. 16.30 zaryczą „galicyjskie jelenie” uczestniczące w XIV Indywidualnych Mistrzostwach Galicji, zaś ok. 17.45 odbędzie się V Otwarte Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szlachetnej Sztuce Wabienia Jeleni. Godzi się podkreślić, że Rykowisko Galicyjskie w Zagórze po raz pierwszy dostąpiło zaszczytu organizowania Drużynowych Mistrzostw Polski w naśladowaniu głosu jelenia. Ciekawe jak wypadną miejscowi myśliwi na tle innych konkurentów.

Kiedy zakończą się wszystkie konkursy i nagrody zoistaną wręczone, ok. godz. 19 rozpocznie się biesiada myśliwska. Jej ozdobą będą niewątpliwie: występ reprezentacyjnego zespołu muzyki myśliwskiej PZŁ Mieczysława Leśniczaka oraz koncert duetu MICHAŁ I GRZESIEK, półfinalistów „Must be the music”. W trakcie całej imprezy promować się będzie kuchnia myśliwska, prezentowane będą akcesoria z branży łowieckiej oraz wyroby regionalne.

„Tygodnikowi...” tradycyjnie przypadła rola patrona medialnego, z czego jesteśmy bardzo dumni, gdyż zagórskie Rykowisko zaliczamy do najciekawszych i najsympatyczniejszych imprez w regionie. Dlatego z przyjemnością zapraszamy miłośników dobrej zabawy do „Zakucia” na niedzielę, 26 sierpnia. (początek godz. 12.30). A czynimy to już dziś, jako że w tym dniu odbywać się będzie kilka dużych, równie dobrze zapowiadających się imprez. Będziecie więc Państwo zmuszeni dokonać wyboru. Zagórskie Rykowisko niewątpliwie jest jednym z ciekawszych!

emes

## Baba i chłop na schwał

Zaszczytny tytuł „Baba i Chłopa Powiatu Sanockiego” przypadł w udziale parze młodych rolników z Beska, Małgorzacie i Pawłowi Stapińskim. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę... jałówkę!

Międzyregionalny Turniej „Wybieramy Babę i Chłopa Powiatu Sanockiego” odbył się na stadionie w Bażanówce. Zabawa była przednia. Startowało sześć par małżeńskich, reprezentujących Besko, Bukowsko, Tyrawę Wołoską, gminę Sanok, Zagórze, Zarszyn. Konkurencje rzeczywiście wymagały ikry, dobrej organizacji i sprawności. Uczestnicy m.in. zbierali ziemniaki na czas, mijali przeszkody

taczkami z sianem i zaprzęgiem konnym, skakali na piłkach. Najlepiej poszło Małgorzacie i Pawłowi Stapińskim, młodym rolnikom z Beska-Poręby. Otrzymali oni jałówkę hodowlaną, ufundowaną przez polskie przedstawicielstwo międzynarodowej fundacji Heifer International Poland. Nagroda była jak znalazł – państwo Stapińscy są właścicielami 20-hektrowego gospodarstwa i hodują 14 krów mlecznych.



Maselko i serek palce lizać!

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszyła się promocja dań z Bażanówki i Jaćmierza – gospodynie wyrabiały na oczach widzów masło w maśnicy, ser w tetrowych workach i „lone placki”. Z kociołków unosił się smakowity zapach wołowego gulaszu, do degustacji którego zapraszał Polski Związek Hodowców Bydła Simentalskiego.

(z)

Uchonorujemy jeszcze organizatorów tej wielce udanej imprezy. A byli to: Rada Sołecka, LKS „Orzeł”, OSP, KGW, Rada Rodziców, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Ziemi Bażanowsko-Jaćmierskiej, przy dużym zaangażowaniu sołtysa Tadeusza Żuchowskiego i radnej powiatowej Grażyny Borek.

(z)

## Nadlatuje nowy „Orlik”

Ruszyła budowa czwartego sanockiego „Orlika”. Obiekt powstanie przy Zespole Szkół nr 2.

Pierwsze dwa zespoły boisk postawiło miasto, kolejno przy szkołach podstawowych nr 4 i 1, potem pateczkę przejął powiat, mający już na koncie obiekt przy Liceum Ogólnokształcącym. Prace przy „Mechaniku” mają potrwać około 4 miesięcy, więc „Orlik” powinien być gotowy jeszcze w tym roku. W jego skład tradycyjnie wchodzić mają: boisko do piłki nożnej (o powierzchni 62x40m), boisko do koszykówki i siatkówki (30,2x19,1 m) oraz zaplecze sanitarno-szatniowe. Oczywiście całość zostanie ogrodzona i oświetlona. Koszt budowy wyniesie blisko milion złotych.

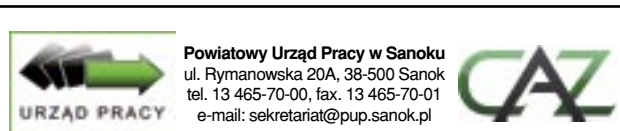
– Mamy nadzieję, że z boisk korzystać będą nie tylko uczniowie szkoły, ale także młodzież z pobliskiego osiedla. Zależy nam, by i ten „Orlik” był dostępny dla wszystkich chętnych – podkreśla starosta Sebastian Niżnik.

Boisko przy „Mechaniku” jest tym bardziej potrzebne, że działa tam klasa sportowa o profilu piłkarskim. Jej uczniowie już wiosną przyszłego roku będą mogli trenować tuż przy szkole i to w komfortowych warunkach. A więc i Posada doczeka się swojego „Orlika”, dołączając tym samym do Wójtostwa, Błoni i Zatorza.

(bart)



Investycja rozpoczęła się od równania terenu, na którym powstanie „Orlik”.



Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku  
ul. Rymanowska 20A, 38-500 Sanok  
tel. 13 465-70-00, fax. 13 465-70-01  
e-mail: sekretariat@pup.sanok.pl

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku informuje, że pozyskał dodatkowe środki finansowe z Funduszu Pracy na aktywizację osób bezrobotnych.

Wsparcie kierowane będzie do określonych grup: osób do 30. roku życia, powyżej 50. roku życia oraz osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

W ramach środków zaplanowano następujące działania:

- prace interwencyjne;
- roboty publiczne;
- staże;
- szkolenia;
- refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanych bezrobotnych;
- dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej.

Otrzymane środki należy wydatkować do końca grudnia 2012 r. W związku z powyższym zainteresowanych zapraszamy do składania wniosków.

Druki wniosków oraz dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej – www.pup.sanok.pl i w siedzibie Urzędu.

## Stawiają na ekologię

Gmina Zagórze będzie miała Centrum Edukacji Ekologicznej. Na ten cel zaadaptowana zostanie dawna świetlica wiejska w Zastawiu.

Nowa placówka kosztować ma około 400 tys. zł, jednak z gminnej kasy wydane zostanie relatywnie niewiele, bo dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego wynosi aż 330 tys. zł. W najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg, a obiekt ma być gotowy w połowie przyszłego

roku. W Centrum Edukacji Ekologicznej organizowane będą różnego rodzaju spotkania, szkolenia, konferencje oraz zajęcia z dziećmi i młodzieżą. – Wspólnie z nauczycielami przygotowujemy projekty edukacyjne dla uczniów naszych szkół – podkreśla burmistrz Ernest Nowak.

(b)

W SDK pełną parą trwają przygotowania do sztuki Andrzeja Stasiuka „Ciemny las”. Czym w tym roku zaskoczy nas pomysłodawca i reżyser, monsieur Maciej Patronik? Przede wszystkim obsadą – w spektaklu zagra znana aktorka Barbara Kurzaj, która poświęciła kawałek wakacji, aby przyjechać do Sanoka – a także dobozem tekstu i autora. Bo Stasiuka na deskach teatru nieczęsto można zobaczyć. Niewykluczone, że pisarz pojawi się także we własnej osobie na widowni. Reżyser zaprosił go już kilka miesięcy temu.

zaskarbiła sobie sympatię kolegów. – To wspaniałe pracować z ludźmi, którzy kochają teatr, mają pasję. Niesamowite jest również to, że mogą zobaczyć ludzi na początku drogi, jak Wojtek, który

# Teatralna machina już pędzi

Macieja Patronika przedstawiać nie trzeba. Aktor, reżyser, producent. Współpracuje z teatrem, TV (ostatnio produkuje reportaże dla francuskich stacji telewizyjnych), radiem. Od trzydziestu lat mieszka w Paryżu. Z rodzinnego Sanoka nigdy tak naprawdę nie wyjechał. Po nasyconiu się „wielkim światem” wraca tu często i coraz częściej. W Polsce spędza wszystkie święta i wakacje.

Od kilku lat, namówiony przez przyjaciół, prowadzi warsztaty teatralne. Początkowo były improwizacją i rodzajem zabawy. Pracował z zapaleńcami w różnych nietypowych miejscach – na łące, w kościele, w salce parafialnej. Od 2010 roku próby odbywają się w Sanockim Domu Kultury. Owocem kilkutygodniowej intensywnej pracy są premiery teatralne (dwa lata temu „Niedźwiedź” Czechowa, a w ubiegłym roku „Ożenek” Gogola), na które przybywają tłumy. „Ożenek” wystawiano trzykrotnie przy pełnej sali, choć bilety były płatne.

Warsztaty są fenomenem same w sobie. Ściągają nie tylko utalentowaną artystycznie młodzież. Reżyser zaprasza też do współpracy dorosłych, niepełnosprawnych, mieszkańców schroniska dla bezdomnych, dzieci. Niektórzy przyjeżdżają z odległych miejscowości, np. Ustrzyk, pokonując codziennie kilkadziesiąt kilometrów! Praca jest niezwykle intensywna, bo to nie zabawa w teatr tylko prawdziwy teatr, aczkolwiek tworzony przez amatorów. Aktorzy pracują nad tekstem, doskonalą świadomość własnego ciała, oswajają się ze sceną. Ale nie tylko. Są też niekończące się dyskusje. O sztuce, życiu, Sanoku, Polsce. Równie ważne i inspirują-



Barbara Kurzaj, choć w środę poleciała do Warszawy na zdjęcia do serialu „Głęboka woda”, w czwartek stawiała się już na próbie /

ce jak próby. A może nawet ważniejsze.

## Patronik & przyjaciele

Pomysłodawcę wspierają francuscy przyjaciele, aktorzy i twórcy teatru. Pomaga mu m.in. paryski choreograf Eric Veschi. W tym roku włączył się Janusz Szuber – który użyczył głosu – i Barbara Kurzaj, obecnie aktorka Och-Teatru Krystyny Jandy. Ma na swoim koncie wybitne kreacje (np. w monodramie „...jak Piaf”) i prestiżową nagrodę im. Leona Schillera. Szerszej publiczno-

ści znana jest z seriali, między innymi „Barwy szczęścia” i „Głęboka woda”. – Basię udało się nam ściągnąć dzięki Ewelinie Chyryńskiej, autorce scenariusza „Barwy szczęścia”, którą znam od lat i często widuję w Paryżu – zdradza pan Maciej.

Z Barbarą Kurzaj mieliśmy okazję rozmawiać podczas próby w ubiegły piątek. – Widziałam już zrobiony fragment sztuki i jestem zachwycona. Gram rolę żony, która pojawia się w połowie przedstawienia – opowiada. Naturalna, bezpośrednia, z miejsca

chce zdać do szkoły aktorskiej – podkreśla.

Oprócz Wojciecha Lato z Zagórza, w próbie uczestniczą m.in. Piotr Wojnarowski z Sanoka (obaj grali w poprzednich spektaklach) i Piotr Woroniec, znany rzeźbiarz z Woli Sękowej. – Reżyser przyjechał do mnie z piękną dziewczyną, Angelą Gaber, namawiając do wzięcia udziału w przedstawieniu. Obiecywali, że będzie lekko, łatwo i przyjemnie. Tymczasem jestem załamany i próbuję podciągnąć się do poziomu grupy – utyskuje żartobliwie artysta. – Nie znam niczego fajniejszego, co mógłbym robić w życiu – wyznaje z kolei Wojtek, który wkrótce podejmie naukę w prywatnej szkole w Krakowie, przygotowującej do egzaminu w PWST.

## Stasiuk na scenie i widowni

Dlaczego Stasiuk? – Po prostu cenię i lubię tego pisarza. Szkoda, że jego sztuki teatralne są mniej popularne niż proza – odpowiada reżyser. Akcja „W ciemnym lesie” rozgrywa się właśnie w lesie, przy wyrębie którego pracują Polacy. Utwór dotyka wielu problemów: relacji Wschód-Zachód, Polacy-Niemcy, emigracji zarobkowej, wizji przyszłości „lepszego” Europy, której autor wróży zagładę. Jest i śmiesznie i strasznie. – Sztuka z każdą próbą nabiera dla nas wartości. Każde zdanie jest ważne – twierdzą aktorzy.

Premiera odbędzie się 31 sierpnia (piątek) o 19 w SDK. Zaplanowano jeszcze dwa przedstawienia: 1 i 2 września (sobota i niedziela), również o 19. Sztuka będzie wystawiana także poza Sanokiem – w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. Cena biletu – 15 zł. Zapraszamy!

Jolanta Ziobro

## „Shippersi” i chóry

Po siedemnastu latach istnienia grupa YANK SHIPPERS w końcu doczekała się pierwszego występu za granicą. Nasi szanciarze byli gwiazdą Festiwalu Chórów Żeglarskich w holenderskim Noordwijkerhoofd, około 30 kilometrów od Amsterdamu.



„Shippersi” będą dobrze wspominać wizytę w Holandii.

Zaproszenie aż nad Morze Północne było dla „Shippersów” sporym zaskoczeniem. Okazało się, że pracuje tam wielu naszych rodaków, więc organizatorzy postanowili zaprosić zespół z ich rodzinnego kraju, by umocnić integrację polsko-holenderską. Wyboru dokonali za pomocą serwisu youtube.com, oglądając filmiki z różnych występów. I w oko wpadła im grupa „Yank Shippers”, z którą skontaktowali się przez jej stronę internetową.

– Trudno było nie przyjąć zaproszenia, skoro władze Noordwijkerhoofd zadbały praktycznie o wszystko. Nam pozostał tylko dojazd do Krakowa, skąd zabrał nas specjalnie wysłany bus, którym oczywiście po festiwalu wróciliśmy do Polski. Wizyta w Holandii była nie tylko okazją do kolejnego koncertu, ale także atrakcją turystyczną, bo mogliśmy zwiedzić malownicze nadmorskie miasto – mówi Leszek Jankiewicz, lider zespołu.

Na miejscu sanoczan czekała kolejna niespodzianka. Okazało się bowiem, że festiwal ma zupełnie inną formułę niż te, na których

dotąd występowali. Zjawili się bowiem 10 chórów z dyrygentami, wykonujących typowe pieśni morza. Tymczasem „Yank Shippers” był jedyną grupą spoza Holandii, zdecydowanie najmłodszą w gronie uczestników, a do tego wykonującą zupełnie inny rodzaj szant, bo przesycony elementami folku.

– Dla bywalców festiwalu, organizowanego już po raz dziesiąty, z pewnością było to coś nowego. Ale przyjęto nas bardzo ciepło, mimo że publiczność tworzyli głównie ludzie w średnim wieku i starsi. Zagraliśmy dwa półgodzinne koncerty, było też jedno wejście na żywo dla holenderskiego radia, specjalizującego się w muzyce szantowej i folkowej. W tej odsłonie wykonaliśmy 3 utwory, które poszły w eter – dodaje na zakończenie L. Jankiewicz.

Jak się rzekło, był to pierwszy zagraniczny występ „Shippersów”, który w przyszłości może zaowocować kolejnymi. Być może już w przyszłym roku, gdy grupa zapewne ogrywać będzie nowe utwory, szykowane na nową, piątą już płytę zespołu.

B. Błażewicz

## Dobre zastępstwo



Grupa RAYA BELL znów zagrała w „Panice”.

Wprawdzie na urodzinową imprezę Michała S. nie dojechała zapowiadana gwiazda, czyli zespół „Dick 4 Dick”, ale w Klubie Pani K. dzielnie zastąpili go członkowie sanockich grup „Raya Bell” i „Zassani”. Grali na przemian, klimaty reggae mieszając z bluesem i rockiem. Podobało się? A jakże! W końcu zabawa przy dobrej muzyce trwała do późnych godzin nocnych. (b)

## Bartnik z miodem i „Breakout’em”

Regionalne potrawy i dobra muzyka czekają na tych, którzy odwiedzą w najbliższą niedzielę sanocki skansen. Już po raz trzeci Starostwo Powiatowe organizuje tu Bartnika, czyli powiatowe Święto Miodu.

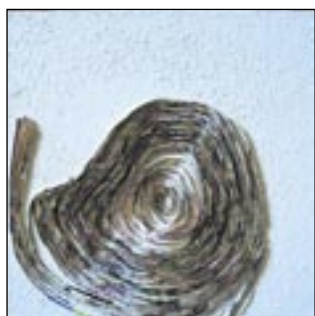
– Z roku na rok poszerzamy formułę naszej imprezy – mówi starosta Sebastian Niżnik. – Obok stoisk handlowych pszczelarzy i firm zajmujących się pszczelarstwem będą również stoiska z jadłem regionalnym oraz lokalni artyści ze swoimi wyrobami. Zaplanowaliśmy prelekcje o problemach pszczelarstwa oraz konkursy z atrakcyjnymi nagrodami dla dzieci i dorosłych. Staramy się, aby ta część była spójna artystycznie i reprezentowała odpowiednio wysoki poziom, dostosowany do szerokiego spektrum odbiorców.

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, przygotowano konkursy na najlepsze jady i nalewki miodową. Planowana jest też zbiórka plastikowych nakrętek na zakup sprzętu dla dzieci poszkodowanych w wypadkach. Część artystyczna to występ trzech zespołów – lokalnej grupy „Cassiopeia” działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury, grupy „Fanfary” z Transylwanii oraz zespołu „Breakout” – gwiazdy wieczoru. Początek imprezy o godz. 13. Wstęp wolny.

/K/

## Rymy natury, natura rymów

Taki tytuł nosi wystawa, której wernisaż zaplanowano dziś, 24 bm., o godz. 18 w BWA – Galerii Sanockiej. Swoje prace zaprezentuje na niej dwójka lubelskich artystów – Anna Waszczuk i Mariusz Drzewiński.



Jedna z prac Anny Waszczuk.

Oboje są absolwentami Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuk Pięknych UMCS w Lublinie. (dyplomy w pracowni malarstwa prof. Mieczysława Hermana), obo-

je też związali z macierzystą uczelnią dalsze losy jako pedagodzy. Swoje prace prezentowali na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Anna Waszczuk pracuje na stanowisku adiunkta II st. w Zakładzie Malarstwa (przewód habilitacyjny na ASP w Łodzi). Zajmuje się malarstwem, sztuką papieru i landartem. Mariusz Drzewiński w 2005 uzyskał tytuł dr. hab. na ASP w Gdańsku. Obecnie pełni funkcję prodziekana na Wydziale Artystycznym UMCS. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. W pracy artystycznej skupia się na działalności w zakresie malarstwa i rysunku. /Jot/

**KINO SDK**  
ZAPRASZA

Jeszcze tylko od piątku do niedzieli w Kinie SDK „Merida walczy na”, więc kto nie obejrzał, może to zrobić w ciągu weekendu o godz. 17.

„Człowiek na krawędzi” to drugi tytuł, przeznaczony raczej dla widzów dorosłych, także od piątku do niedzieli o godz. 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwoną do redakcji w piątek o godz. 12, mamy wejściówki na film.

# Kermesz z grupą FEEL

Znów wielkie zainteresowanie wzbudził Kermesz Karpackich Smaków, którego szóstą edycję pierwszy raz zorganizowano na „Błoniach”, nadając jej charakter imprezy masowej. Jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół FEEL, doprowadzając publiczność do stanu wrzenia.



Grupa FEEL fantastycznie rozkołysała sanocką publiczność. Takiego szalu chyba jeszcze na „Błoniach” nie było.

Podobnie było rok temu podczas koncertu „Zakopowera”, gdy amfiteatr skansenu pękał w szwach. Wtedy zapadła decyzja o zmianie lokalizacji, bo dla Kermeszu zrobiło się za ciasno. Choć jedna rzecz pozostała niezmienna – święto gminy Sanok rozpoczęło się w sobotę w Mrzygłodzie. Na tamtejszym rynku znów pojawiła się cała masa kramów, oferujących głównie swojskie jadalne i rękodzieło. A na scenie występowali kolejni wykonawcy. Po „Kamratkach” i „Kremenarosie” przyszedł czas na zmianę nastroju, bo zaśpiewali finaliści programów muzycznych – Justyna Fili-

powicz oraz Michał i Grzesiek. Następnie grupa „Patrycja & Gipsy Stars” zachwyciła publiczność kolorowym cygańskim.

I wreszcie gwiazda wieczoru, czyli „Skaldowie”. Widząc ich na scenie nie chciało się wierzyć, że grupa istnieje blisko pół wieku, bo powstała w 1965 r. Bracia Andrzej i Jacek Zieliński nadal w świetnej formie, a przy ich przebojach publiczność wciąż bawi się znakomicie. I to bez względu na metrykę. Bo takie piosenki jak „Prześlizna wiolonczelistka” czy „Z kopyta kuligowie” są po prostu nieśmiertelne. Koncert „Skaldów” oklaskiwało około 2,5 tysiąca osób.

Oczywiście dużo wyższą frekwencję miał niedzielny „Kermesz” na Błoniach, przez które przewinęło się około 15 tysięcy osób. Stoisk stało znacznie więcej niż w poprzednich latach, bo zaproszeni zostali również wystawcy z sąsiednich gmin. Oprócz uciechy dla ciała było oczywiście też coś dla ducha, a muzyka rozbrzmiewała już od godzin popołudniowych. Po występach „Kapeli Biesiadnej” i „Kapeli Góralskiej Hora” oraz „Carskiej Rewii Imperium” przyszedł czas na koncerty główne. Publiczność świetnie rozgrzały „Wędrowni Gitary”, wykonujące klasykę polskiego big-bitu, a temperaturę utrzymał zespół „Raya Bell”.

Ale wszyscy czekali na gwiazdę Kermeszu, czyli zespół FEEL. Rozpoczął niespodziewanie od coveru „Here I Go Again” grupy „Whitesnake”. Cóż, wybór dyskusyjny – Piotr Kupicha to jednak nie David Coverdale. Na szczęście we własnych utworach radził sobie dużo lepiej, prezentując charakterystyczną manierę wokalną. A tego co działo się pod sceną wręcz nie sposób opisać, bo momentami publiczność dostawała amoku niczym na koncertach „Beatlesów”. Zwłaszcza przy największych hitach FEELA – „Jak anioła głos”, „A gdy jest już ciemno” i „Pokaż na co cię stać”. Bo jedno przyznać im trzeba – mają talent do tworzenia zapamiętywanych przebojów.

**Bartosz Błażewicz**



Stragany ze smakołykami to nieodłączny element Kermeszu. Kuszą tak, że nie sposób się oprzeć.

## Pożegnanie wakacji w rytmach reggae

Czas letniej laby nieubłaganie dobiega końca. Wyznaczy go w przyszły piątek, 31 sierpnia, ostatni dzień wakacji. Pożegnamy je w plenerach urokliwego zagórskiego Zakucia, gdzie zaplanowano wojewódzkie „Zakończenie wakacji w rytmach reggae”.

Zorganizowana przez Starostwo Powiatowe, Miasto i Gminę Zagórz oraz Młodzieżowy Dom Kultury impreza – pod patronatem europoseł Elżbiety Łukacijewskiej – zapowiada się obiecująco. Organizatorzy zadbałi bowiem o bogaty i urozmaicony program,

w którym nie zabraknie atrakcji dla małych i dużych. Jego pierwszą część (godz. 9-18) wypełni blok pn. „Bezpieczna droga do szkoły”, obejmujący gry i zabawy dla dzieci, pokazy ratownictwa i sztuki ulicznej (Free Styler), występy Młodzieżowej Orkiestry Dętej

z Jaćmierza i zespołu „Cassiopeia” z MDK. Dodatkowych emocji dostarczy niechybnie prezentacja samochodu rajdowego firmy Grosar oraz prelekcja Marcina Kózki, rajdowego kierowcy.

Popołudnie i wieczór (godz. 18-22) wypełni muzyka w rytmach reggae. Na plenerowej scenie zaprezentują się kolejno „Raining Blunts”, „The Presja”, „Raya Bell” oraz „Dubska and Gerbert Morales” z Rosji. W trakcie imprezy przeprowadzona zostanie akcja charytatywna „Kapela Serc”, podczas której zbierane będą plastikowe nakrętki na rzecz dzieci – ofiar wypadków drogowych. /jot/



## Do zasypania jeden krok

**TOMASZ CHOMISZCZAK**

Wyobraźmy sobie rok 2612. Lokalizacja: stacja galaktyczna S-38500-EA, potoczna nazwa: Sanok-Eurazja. Androidy przebudowują konstrukcję ośrodka badawczego, mocno zakotwicząc ją w grunt wzgórza w samym centrum bazy. Nagle natrafiają na jakieś odłamki minerału nieznanego pochodzenia. Laboratoryjna analiza dowodzi ich historycznego pochodzenia.

Komputer centralny konsultuje wyniki z osi diachroniczną rozwoju stacji: to resztki kostki brukowej, stosowanej sześć wieków wcześniej, w erze przedgalaktycznej, podczas przebudowy powierzchni gruntowej wzgórza, wówczas zwanej rewalizacją. Ale któż zaprzętałby sobie głowę takimi drobiazgami w dobie codziennych lotów międzyplanetarnych? Resztki kostki zostają wrzucone do pompy próżniowej. Prace robotów idą dalej już bez zacięć.

Taki obraz przyszedł mi się do głowy dziś, gdy po ważnych odkryciach archeologicznych na placu św. Michała rozgorzała dyskusja, co dalej z miejscem wykopalisk. Najprościej wszystko zasypanie i ułożyć nową nawierzchnię. Ale to najgorsze, co mogłoby się zdarzyć. Że niby „ekonomicznie”? O jaką oszczędność chodzi? Wcześniej całymi tygodniami sztab ludzi pracował w pocie czoła nad odkrywkami, dzień po dniu i centymetr po centymetrze odsłaniając kolejne fragmenty murów i dziesiątki pochówków sprzed stuleci. Przejazd spychacza



po tym miejscu byłby symbolicznym, jakże wymownym pogrzebaniem kosztów pracy i pasji badaczy, a przy okazji oczekiwań wielu mieszkańców naszego grodu.

W mieście kultury, stawiającym na turystykę – czy można pochwalić się wspanialszym skarbem? Już nie marzę o schodzeniu w podziemia, o stworzeniu archeologicznego muzeum, ale warto byłoby chociaż zostawić przeszklenia w kilku miejscach placu, podświetlić parę odkrytych fundamentów kościoła – to chyba nie jest jeszcze ponad nasze możliwości modyfikacji planu przebudowy? Wiele miejscowości mogłoby nam tylko pozazdrościć takiej atrakcji historycznej, udokumentowanej przez kronikarzy. Inni chwalą się byle czym, eksponując szczegóły, które nie umyją się do naszych odkryć dziedzictwa królewskiej historii.

No właśnie – dziedzictwa... A nasz szacunek dla przeszłości? A pokora, a ciągłość rozwoju miasta? No, oby kiedyś nie postąpiono z naszym dorobkiem tak, jak my teraz chcemy rozprawić się z przeszłością.

## Zjazd na pożegnanie lata

Coraz większą popularnością cieszą się zjazdy na linie, tzw. tyrolka – nowa atrakcja turystyczna, dostępna w Sanoku od lipca. W związku z tym, że to już koniec wakacji, organizatorzy przygotowali dla dzieci niespodziankę: drugi zjazd gratis.

Lina, po której się zjeżdża, rozciągnięta jest nad Sanem. Trasa o długości 200 metrów zaczyna się na skarpi koło skansenu. Atrakcję wymyślił dwaj młodzi, przedsiębiorczy ludzie: bracia Januszczakowie, społeczni ratownicy GOPR i miłośnicy technik linowych. Choć wystartowali niedawno, bo zaledwie miesiąc temu, sanoczanie i turyści z miejsca kupili pomysły. – Widać, że ludzie potrzebują troszkę adrenaliny – uśmiecha się Paweł Januszczak. Z zjazdów korzystają dorośli i dzieci. Ba, często rodzice decydują się na zjazd dopiero wtedy, gdy zrobi to dziecko. Zjeżdżają

– z mamą albo tatą – nawet trzylatki! – Mamy specjalne uprząże dla małych dzieci – zauważa pan Paweł.

W ostatnim tygodniu wakacji, od 27 do 31 sierpnia (poniedziałek-piątek) organizatorzy przygotowali niespodziankę: każde dziecko, które zechce skorzystać z tyrolki (cena biletu 10 zł), ma drugi zjazd za darmo. Wybrać się można w godzinach 16-20. (jz)

**Dla naszych Czytelników mamy niespodziankę: 5 biletów na darmowe zjazdy (drugi, oczywiście, gratis!) Czekamy na telefony w piątek o 11.**

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Pani MARCIE BELNIAK**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy  
SPGK Sp. z o.o. w Sanoku



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Oświatowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Oświatowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• 24-27 VIII – apteka DOZ, ul. Lipińskiego 10a (budynek Przychodni)  
• 27 VIII - 03 IX – apteka CEFARM, ul. Błonie 1  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjny Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Mają pomodlić się w Katyniu

Karolina Kubowicz, uczennica ZS nr 1, wygrała ogólnopolski konkurs Instytutu Pamięci Narodowej, przygotowując „kartę z albumu”, poświęconą jednej z ofiar Katynia. W nagrodę pojedzie na wycieczkę, m.in. do Katynia. Wnuczka zamordowanego chce, aby pomodliła się tam za jej dziadka i zapaliła na jego mogile znicze.



Karta z albumu w wykonaniu Karoliny zdobyła najwyższe uznanie IPN. Na zdjęciu – z profesorką.

Wiosną 2012 roku Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie wraz z Fundacją Wspólnota Pokoleń ogłosił konkurs historyczny dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Celem trzeciej już edycji było

zaprojektowanie karty z albumu, poświęconej tym ofiarom zbrodni katyńskiej, na temat których IPN ma niewiele danych. Należało dotrzeć do materiałów źródłowych i ponadgimnazjalnych, listów, rodzin ofiar, pamiętek.

– Ponieważ Karolina pochodzi ze Strachociny, z którą to miejscowością są związane trzy ofiary Katynia, zrobiła karty poświęcone dwóm z nich – mówi Joanna Albigowska, nauczycielka historii.

W lipcu IPN ogłosił wyniki konkursu. Okazało się, że Karolina została laureatką! Jej prace oceniono najwyższą spośród 509 nadesłanych. Warto wspomnieć, że w konkursie brało udział kilkuset uczniów z 147 szkół z Polski i spoza jej granic.

– Uznanie komisji zdobyła karta poświęcona Zdzisławowi Najdziejowi. Poszukując materiałów na jego temat, skontaktowała się z wnuczką ofiary; poszukiwała też informacji w Archiwum Państwowym. Efektem była ładna, solidna praca, poszerzająca wiedzę o jednym z zamordowanych w katyńskim lesie, na temat którego sam IPN ma niewielką wiedzę – podkreśla z dumą nauczycielka.

Jako zwyciężczyni konkursu wraz z opiekunką pojedą w nagrodę na wycieczkę do Rosji i Białorusi. Oprócz miejsc pamięci pomordowanych Polaków takich jak Katyń czy Miednoje, zwiedzą m.in. Smoleńsk, Mińsk oraz Moskwę. – Wnuczka pana Najdziejca była niezwykle poruszona i prosiła, abyśmy pomodlili się w jej imieniu na grobie dziadka – dodaje pani Albigowska. (jz)

## Podają rękę

Coraz więcej organizacji i wspólnot sięga po fundusze zewnętrzne, realizując ciekawe inicjatywy i pomysły. Ludzie angażują się w te przedsięwzięcia społecznie, poświęcając swój prywatny czas i pracę. To wielka „dodana” do projektów, z których korzystają najczęściej dzieci, młodzież i ich rodziny. Przy okazji buduje się społeczne więzi i solidarność, więcej warte od największych pieniędzy.

Przykładem takich działań są wakacyjne turnusy wypoczynkowe dla dzieci, organizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny czy realizowany obecnie przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie projekt „Podajmy sobie rękę”. Dzięki niemu kilkadziesiąt dzieci przez sześć miesięcy może uczestniczyć w ciekawych zajęciach: rękodzielniczych (makrama, bibułkarstwo), teatralnych, tanecznych, sportowych, dziennikarskich. Na ten cel parafia pozyskała 22 tys. zł z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Wartość całego projektu opiewa na 34 tys. zł. – Reszta to wkład własny. Udośćniamy pomieszczenia, płacimy rachunki, część instruktorów pracuje społecznie – mówi ks. Andrzej Socha, koordynator projektu, który prowadzi także zajęcia sportowe. Drugi kapitan,

Dzięki realizacji projektu parafia wzbogaci się o różne sprzęty, które później będą wykorzystywane w codziennej pracy: stoły do ping-ponga, piłki, gry planszowe; bardzo przyda się także zakupiona kserokopiarka. Wielką przygodą dla uczestników zajęć teatralnych będzie na pewno wyjazd do teatru w Rzeszowie, a dziennikarskich – wizyty w redakcjach i możliwość zapoznania się z pracą dziennikarzy od kuchni. Na koniec planowane jest podsumowanie, podczas którego dzieci i młodzież pochwalą się swoimi pracami i zdobytymi umiejętnościami.

– Ufamy, że spędzony tutaj czas, zarówno podczas wakacji jak i w trakcie roku szkolnego, będzie dla nich czasem wytchnienia, złapania oddechu, oderwania od codziennych zajęć i obowiązków, a panująca atmosfera życzliwości



Sztuki makramy uczy Jacek Lipiński, żeglarz z zamilowania, który świetnie zna się na „płataniu” sznurków i lin. Na zakończenie warsztatów dzieci przedstawiają swoje prace.

ks. Tomasz, prowadzi z kolei zajęcia z modelarstwa, zarażając swoją pasją młodszych i starszych uczestników. Obaj nie pozbierają żadnego wynagrodzenia.

i wzajemnej dobroci przyczyni się do tego, że każdy znajdzie swoje miejsce i uczyni coś dobrego dla innych – wyraża nadzieję ks. Andrzej. (jz)

## Sanoczenie na Woodstocku

Przystanek Woodstock to festiwal muzyczny organizowany przez fundację WOŚP w podzięce za udział w corocznych zbiórkach Orkiestry. W tym roku impreza ta trwała od 2 do 4 sierpnia i odbyła się już po raz osiemnasty, z czego ósmy raz w Kostrzynie nad Odrą. Festiwal jak zwykle przyciągnął wielu widzów z Polski. Sporo młodzieży przyjechało także z Niemiec. Niektórzy doliczyli się nawet 700 tysięcy uczestników. W ich gronie znaleźli się również sanoczenie. O wrażenia zapytaliśmy kilkoro z nich.



Posmak beztróskiego dzieciństwa?

– Woodstock to tak jakby inna rzeczywistość – powiedziała Justyna Zelek, która na festiwalu była po raz pierwszy. – Wszyscy się lubią, szanują i zachowują tak, jakby znali się od lat. Ta impreza ma świetny klimat.

Jacek Molczan, bywalec imprezy: – Atmosfera była niezła, choć nie taka jak w poprzednich latach. Ten festiwal chyba powoli traci swój klimat, to nie jest to samo, co było 2-3 lata temu. Koncertowo genialnie wypadł Bethel, zawiódł nieco Damian Marley – zagrał nieźle, ale od niego można było wymagać koncertu na znacznie wyższym poziomie.

Swoją opinią podzielił się też Arek Gierula: – Wyjechaliśmy w poniedziałek po południu, a we wtorek wieczorem już byliśmy rozbici na polu namiotowym. Od pierwszego dnia ruszyła Pokojowa Wioska Kryszny i warsztaty ASP, więc od rana już można było znaleźć sobie

jakieś zajęcie, a po południu iść na koncerty. Te na dużej scenie przyciągały tysiące fanów. Nie jestem zadowolony z koncertu Damiana Marleya – mógł więcej pokazać, ale Sabaton, Zmaza, The Darkness i kilka innych, na których byłam, oceniam bardzo dobrze. Poznałem wiele ciekawych osób. Nawet Bednarek świetnie bawił ludzi.

Obyło się bez ekscesów, Woodstock przebiegał spokojnie, a opieka medyczna działała szybko i bez zarzutu. Większość uczestników mogłaby podpisać się pod tym, co powiedział Rafał Zelek: – Było super! Świetnie się bawiłem. Po festiwalu zostanie mi masa wspomnień.

W końcu nie bez przyczyny Woodstock nazywa się najpiękniejszym festiwalem w Europie... (l.B.)

## § Prawnik radzi

W zeszłym miesiącu wniosłam do Sądu pozew o alimenty dla córki. Sprawa może trwać bardzo długo. We wrześniu córka idzie do pierwszej klasy szkoły podstawowej i brakuje mi pieniędzy na zakup podręczników dla niej. Czy mogę w jakiś sposób otrzymać od ojca dziecka pieniądze przed zakończeniem postępowania?

Irena Z. z Sanoka

Zgodnie z art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. W opisanej przez panią sytuacji możliwe jest złożenie (nawet w toczącej się już sprawie o alimenty) wniosku o zabezpieczenie roszczenia. Sytuację taką reguluje art. 730 § 1 kodeksu postępowania cywilnego. – W każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny, a więc również w sprawach o alimenty, można żądać udzielenia zabezpieczenia. Udzielenia zabezpieczenia może żądać każda ze stron lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730 § 1 K.p.c.).

W sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty – uprawnionemu jednorazowo albo okresowo – określonej sumy pieniężnej. W sprawach tych podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia. Jest to odstępstwo od wyrażonej w art. 731 K.p.c. zasady, że zabezpieczenie roszczeń nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia. W sprawach o alimenty nie wymaga się dla uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie, aby wierzytelność uprawdopodobnił, że brak zabezpieczenia pozbawiłby go zaspokojenia.

### Podstawa prawna:

- 1) art. 730 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksy Cywilny (Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 93).
- 2) art. 133 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz. U. 1964 Nr 9, poz. 59).

## Święto plonów z Pectusem

Schylek lata to czas tradycyjnych dożynek. Gospodarzem powiatowo-gminnego święta plonów, które zaplanowano na przyszłą niedzielę (2 września), będzie Besko. Wśród atrakcji – I Powiatowe Święto Pieroga oraz występ zespołu Filip Moniuszko i Pectus.

Uroczystości rozpoczną się przygotowanych przez podsanockie gospodynie. Oprawę artystyczną zapewnią występy grup dożynkowych, miejscowej młodzieży i orkiestry dętej OSP, zespołu ludowego ze Słowacji, grupy Groovinscy oraz zespołu Filip Moniuszko i Pectus (godz. 21). Święto plonów zakończy dyskoteka pod gwiazdami. Organizatorzy – starosta sanocki oraz wójt gminy Besko – gwarantują mnóstwo atrakcji i dobrej zabawy. /k/



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

W celu uzyskania zabezpieczenia alimentów powinna pani złożyć stosowny wniosek do sądu, w którym toczy się sprawa w pierwszej instancji (art. 735 K.p.c.). Wniosek o zabezpieczenie roszczeń można złożyć w sądzie, wraz z pozwem, w toku postępowania, jak również przed jego wszczęciem.

We wniosku o zabezpieczenie należy podać żadaną kwotę zabezpieczenia oraz okoliczności uwiarygodniające istnienie roszczenia alimentacyjnego.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Koleżance Henryce Komendzie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Taty składają



Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku



Jak nas  
widzą?

Zapytaliśmy sanoczan, co dalej z wykopaliskami. A oto odpowiedzi:



**Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego:**

– W stu procentach podzielał pomysł „wyciągnięcia” murów na powierzchnię oraz odtworzenia zarysu całej budowli za pomocą piaskowca. Do „wnętrza” świątyni wchodziłoby się od strony zachodniej, czyli MDK, gdzie znajdowało się główne wejście. Da to poczucie usytuowania, wielkości i kontekstu budowli w stosunku do rynku. Dzięki temu chociaż w minimalnym stopniu przywrócimy miastu zabytki, które niemal w całości zostały strawione przez pożary. Przypomnijmy o tym, że Sanok jest nie tylko galicyjskim miasteczkiem z okresu zaborów, ale królewskim miastem o tradycjach sięgających średniowiecza.

**Jerzy Ginalski, dyrektor MBL:**

– Relikty na pewno trzeba zaprezentować i na pewno w „trójwymiarze” oraz uczynić zarys kościoła, używając kamienia, z którego był budowany. Kostka betonowa to nieporozumienie! Wydaje się, że sensownym rozwiązaniem jest „wyciągnięcie” murów na powierzchnię w formie trwałej ruiny użytkowej, jak to się robi np. na Słowacji. Mogłyby służyć jako oryginalna ławeczka. Inny pomysł to zaizolowanie muru i posianie trawy. Byłoby ładnie i malowniczo.



**Mieczysław Krauze, prezes oddziału PTTK:**

– PTTK, jako towarzystwo krzewiące historię i urok krajobrazu naszego regionu, opowiada się za zachowaniem i maksymalnym wyeksponowaniem odkrytych ruin. Przewodniczący oczekują, kiedy będą mogli pokazywać je turystom! Odpowiedź na pytanie, w jakiej formie mają być wyeksponowane, to zadanie dla władz miasta. Rozumiemy, że wiążą się z tym duże nakłady finansowe, niemniej zaniechanie tego byłoby straconą szansą. Odkrycia należy uwiecznić z myślą o obecnych i przyszłych pokoleniach.

**Leszek Puchala, dyrektor MBP:**

– Początkowo sądziłem, że miasta nie stać na zabezpieczenie tych ruin. Rozmowy z sanoczanami, zwłaszcza starszymi, sprawiły, że zmieniłem zdanie. Może warto zrobić to, co robi Muzeum Historyczne z murami obronnymi? Mamy szczególny zabytek, który należy odpowiednio wyeksponować, tak, jak robią to dziś nowoczesne muzea. Ludzie chcą oglądać ekspozycje z bliska, móc do nich podejść, dotknąć, sfotografować. W cenie jest to, co pobudza wyobraźnię i emocje. Świątynia, w której brał ślub Jagiełło, znakomicie spełnia te warunki.

**Przełom w sprawie wykopalisk na placu Świętego Michała. Wiadomo już na pewno, że fundatorem kościoła był król Kazimierz Wielki. Orzekł tak goszczący w Sanoku profesor Tomasz Węclawowicz, znawca architektury gotyckiej. Pod kościołem odkryto jeszcze tajemniczy mur, niepasujący do całości, prawdopodobnie z XIII wieku. Na dziś jest to najstarszy zabytek w mieście. Władze oficjalnie zadeklarowały, że fragment kościoła zostanie wyeksponowany, prawdopodobnie pod szklaną kopułą.**

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-zibro@wp.pl

Profesor Węclawowicz jest wybitnym autorytetem w swojej dziedzinie, rzeczoznawcą ministra kultury ds. opieki nad zabytkami. Po obejrzeniu wykopalisk i analizie detali architektonicznych znalezionych na terenie dawnej świątyni nie ma wątpliwości: to fundacja Kazimierza Wielkiego!

### Historia zweryfikowana

Dzięki wykopaliskom zweryfikowana została teza wysunięta wcześniej przez profesora Feliksa Kiryka, iż fundatorem kościoła był Jagiełło. – Archeolodzy zmienili nasz pogląd w tej sprawie – podkreśla naukowiec, dodając, że wcześniejsze badacze nie mieli dostępu do źródeł materialnych. Umożliwiły to dopiero odkrycia dokonane przy okazji rewitalizacji placu św. Michała.

Kościół można datować na trzecią ćwierć XIV wieku. W czasach Jagiełły natomiast został poszerzony – dobudowano dwie kaplice, od strony północnej i południowej (czyli dzisiejszej ulicy Łaziennej i fary). Nie wiadomo, czy dokonano tego przed czy po królewskim ślubie z Elżbietą Granowską, który odbył się w 1417 roku. – W okresie Jagiełłowym takie kaplice dostawiano powszechnie w archidiecezji lwowskiej. Podobne kościoły, o charakterystycznym i specyficznym dla tej części Polski układzie przestrzennym, są na przykład wokół Lwowa, taki sam był też w Jarosławiu – tłumaczy profesor. W czasach nowożytnych – co jest widoczne na pierwszy rzut oka – kościół przebudowano. Pod posadzką wymurowano krypty grobowe, wstawiono też przy ścianach filary, na których oparto nowe sklepienia.

### Intrygujący mur i co z kryptą?

Część ołtarzowa znajduje się pod kasztanem, dlatego zbadanie prezbiterium będzie wyjątkowo trudne. – Trzeba wyprzeżować co tylko się da, bez uszkodzenia drzewa, które ma

tutaj pozostać – stwierdza krakowski gość.

Przy okazji oględzin dokonano jeszcze jednego ciekawego odkrycia. Towarzyszący profesorowi dr Wojciech Głowa, specjalizujący się w archeolo-

mentalnej, solidnie zbudowanej. Niestety, nie wiemy jakiej. Archeologia to nauka, która przynosi więcej pytań niż odpowiedzi – komentuje doktor.

Tak czy inaczej, na dziś to najstarszy zabytek w mieście.

prowadzących prace. Doktor Głowa zwrócił uwagę także na fragmenty płyt z podłogi. Kolorową, glazurowaną posadzkę na pewno położono w czasach Jagiełły.

### Relikty pod szkłem

We wtorek po południu, kiedy rozmawialiśmy z profesorem, był on za tym, aby relikty kościoła zasypać, odtwarzając na powierzchni placu tylko jego zarys. – Utrzymanie rezerwatu archeologicznego jest bardzo

na nim tabliczkę z informacją, że król przestąpił go wraz z Elżbietą Granowską właśnie 2 maja 1417 roku – sugeruje archeolog.

– To rozsądna koncepcja. Ekspozując relikty, musimy mieć na uwadze walor edukacyjny oraz trwałość budowli – kwituje profesor Węclawowicz.

### Kościół mój widzę ogromny

Ale to nie koniec. Krakowski gość zaszczerpił sanoczan jesz-

# Ze szklaną kopułą i progiem Jagiełły



**Nad wykopaliskami przy placu św. Michała debatuje obecnie wiele mądrych głów. Na zdjęciu konsylium archeologiczne. Stoją (od prawej): prof. Węclawowicz, P.Kotowicz, A.Orłowska-Synus, M.Glinianowicz, dr W.Głowa.**

gii miejskiej, członek zespołu nadzorującego wykopaliska na Rynku Głównym w Krakowie, wypatrzył wśród płataniny murów fragment, którego struktura i układ wskazują, iż jest o wiele starszy niż sam kościół, może nawet o sto lat! – To fragment XIII-wiecznej budowli, monu-

menty – podkreślają sanoccy koledzy naukowca, odkrył go Wojciech pod kaplicą świętego Wojciecha (vis a vis narożnej kamienicy przy ulicy Łaziennej). – Widać było to ważne miejsce, zasiedlane przez ludzi już setki lat temu – podsumowuje Piotr Kotowicz, jeden z archeologów

kosztowne – przekonywał. Jednak następnego dnia, po rozmowie ze swoimi młodszymi kolegami po fachu oraz burmistrzem miasta Wojciechem Bleharczykiem, zmienił zdanie. Burmistrz oficjalnie zadeklarował, że miasto zatroszczy się o wyeksponowanie jakiegoś fragmentu reliktyw muru pod szkłem. Nie będzie to jednak szklana płyta, po której można chodzić, ale coś w rodzaju kopuły. – Liczymy, że jakąś propozycję przedstawią nam autorzy projektu rewitalizacji placu św. Michała – powiedział „Tygodnikowi” gospodarz Sanoka.

Uczestniczący w spotkaniu Marcin Glinianowicz zasugerował, aby wyeksponować fragment, gdzie znajdowało się główne wejście do kościoła, a więc naprzeciw MDK. W pobliżu można ułożyć płyty podłogowe z czasów Jagiełły, dzięki czemu turysty mogliby przekraczać autentyczny próg. – Można umieścić

inny pomysł: odtworzeniem kościoła w postaci... ażurowej konstrukcji. W Polsce nie ma jeszcze takich realizacji, choć popularne są np. w Niemczech. – Idea jest odtworzenie bryły budowli, z zaznaczonym wejściem, gotyckimi oknami, itd. Konstrukcja sugerowałaby jej wygląd, w niczym nie kolidując z ruchem pieszym czy kołowym – tłumaczy.

Piotr Kotowicz widział taką realizację w Zwoleniu na Słowacji, gdzie w ten sposób odtworzono rotundę romańską. – Świetna rzecz, bo daje wyobrażenie o bryle, jej wielkości i kształcie – nie kryje entuzjazmu.

Ale to pieśń przyszłości. Na razie badacze liczą, że profesor Węclawowicz przygotuje wygenerowaną komputerowo trójwymiarową wizualizację kościoła św. Michała. Najważniejsze, że relikty historycznej budowli nie zostaną zasypane!



**Nasi poprzednicy też dbali o zabytki. Napis na renesansowej tablicy starosty sanockiego Sebastiana Lubomirskiego, wmurowanej w ścianę kościoła farnego głosi: „Odkopano w r. 1892 na placu św. Michała, na którym stał kościół parafialny z wieku XIV, spalony w r. 1782 roku. Odnowiono i tu umieszczono w 1953 r.”**



**Profesor Tomasz Węclawowicz:** – Wielkie brawa dla sanockich archeologów. Prace są prowadzone pedantycznie, a mury wyprzeżowane wręcz wzorcowo. Dzięki temu można w nich „czytać” jak w książce!

# Z pasją do nauki

Już jako ledwie odrosłe od ziemi pachole zdradzał naukowe inklinacje. W wieku 5 lat nauczył się samodzielnie czytać. Zamiast Falskiego kartkował „Przewodnik po świecie roślin i zwierząt” – pierwszą książkę kupioną mu przez mamę. Fascynowały go kolorowe żuczki. Lecząca go pani endokrynolog przepowiedziała, że będzie kiedyś profesorem. Los obdarzył go szczerze – do interesującego wyglądu dołożył nieprzeciętną inteligencję, ciekawość świata, poczucie humoru i... mądrych rodziców. W ramach superpremił dorzucił też kilku świetnych nauczycieli. Taki pakiet musiał zaprocentować. Nawet u prowincjusza z najdalszego zakątka Polski B.

## JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Ów prowincjusz to Andrzej Prokop, sanoczanin z krwi i kości, który w wieku 25 lat ma ukończoną z wyróżnieniem biotechnologię na UW, unijne stypendium doktoranckie i pracę w paryskim Instytucie Pasteura. Jest jedynym Polakiem w 30-osobowym zespole kierowanym przez prof. Pascale Cossart – naukowca o światowej sławie. Pod jej kierunkiem prowadzi badania nad biologią bakterii *Listeria monocytogenes*, która wywołuje listeriozę, zakaźną chorobę niebezpieczną dla osób starszych, osłabionych, a także kobiet w ciąży.

– To Gram-dodatnia pączka, która potrafi przejść przez jellito, dostać się do krwi i przetrwać w komórkach odpornościowych, przeniknąć do wątroby czy śledziony, namnożyć się i wrócić do krwi. Może zaatakować płód, powodując jego obumarcie, albo do mózgu, wywołując jego zapalenie. Krew jest bardzo ważna w jej życiu. Poznaliśmy pewne białko, które wyłączone z bakterii, utrudnia jej życie we krwi, przez co przestaje ona być infekcyjna. Staram się poznać dokładną rolę tego białka i to, jak wpływa na ludzkie procesy – wyjaśnia.

## Wybraniec losu?

Jak udało mu się dostać do zespołu tak znanego naukowca? – Chciałem robić doktorat związany z wirusami i bakteriami wywołującymi choroby zakaźne. Fenomenalne podstawy do tego dały mi studia, które mnie ukierunkowały. Ale w laboratorium dr. hab. Andrzeja Dziembowskiego, które może konkurować z najlepszymi na świecie, nie było miej-



**Nieważne, skąd się pochodzi – ze stolicy, czy małego miasteczka. Ważna jest pasja i to, co ma się w głowie.**

sca. Zacząłem więc szukać za granicą – w Szwajcarii, Anglii, Szkocji, Niemczech, Hiszpanii, Francji. Wysłałem 14 aplikacji – miałem szczęście, że tylko tyle. Czasem i 50 jest za mało... Po jakimś czasie odezwał się

prof. Olivier Dussurget z Instytutu Pasteura, który dziś jest moim bezpośrednim przełożonym. Ma tylko 35 lat i traktuję go jak starszego brata. To on umówił mnie na rozmowę z prof. Cossart – rodzajem castingu prowadzonego

przez Skype. Dopiero później dowiedziałem się, że z 250 aplikantów zaszczytu tego dostąpiło zaledwie 8 osób. Byłem spokojny i naturalny, mimo że już na początku strzeliłem gafę – kiedy ktoś zapytał, dlaczego nie ma obrazu na ekranie, odpowiedziałem, że może dobrym rozwiązaniem byłoby włączenie kamery. A pytanie zadała prof. Cossart... Rozmawialiśmy przez 40 minut. Po angielsku. Nie mam z tym żadnych problemów dzięki pani Danucie Penc z I LO, która nieźle dokręcała nam śrubę... A potem zostałem zaproszony do Paryża. Może przesądziła moja swoboda, a może referencje od profesorów – chcieli tylko trzy, ale zebrałem je od wszystkich, których znam...

## Zaczyna od kawy i croissantów

W Paryżu, do którego wyjechał jesienią ubiegłego roku, nie czuje się wyobcowany. – Nie jestem na emigracji, choć mieszkam trochę dalej, ale samoloty latają szybko... Widuję się z Polakami. Poza tym Francuzi są bardzo otwarci, choć trzeba uważać na żarty i formy zachowań. Czasem mam z tym problem, gdyż jestem z natury rubaszny, głośny i wesoły – przynajmniej z uśmiechem. Cieszy go, że coraz lepiej radzi sobie z językiem francuskim. – U pani Basi Głogowskiej w SP2 miałem celujący! Mimo to tuż po przyjeździe byłem w stanie tylko naśladować dźwięki, teraz sam załatwiam zakupy czy sprawy w banku. Mam pamięć słuchową, co pomaga w złapaniu akcentu – wyjaśnia.

Wikt i opierunek zapewnia mu stypendium doktoranckie Marii Skłodowskiej-Curie z Europejskiego Funduszu Inicjatyw na rzecz badań w dziedzinie mikrobiologii i chorób zakaźnych EIMID. – Ufundowano je w ramach VII Programu Komisji Europejskiej, którego celem jest wytrenowanie najlepszych studentów, aby utworzyli grono kolejnej generacji światowych ekspertów biologii chorób infekcyjnych – podkreśla. Mieszka w Stacji Polskiej Akademii Nauk

przy wieży Eiffela. Pracę zaczyna o 9-10 rano od... podwójnej kawy i croissantów. Zazwyczaj spędza w Instytucie 7,5 godz., ale zdarza się, że siedzi do nocy. Nie narzeka, gdyż to, nad czym pracuje, jest ekscytujące. Znajduje też czas na przyjemności – uwielbia spacerować, basen, ale i inne sporty. Jego kolejną fascynacją jest makrofotografia. – Lubię robić zdjęcia owadom, choć zmusza mnie to do wstania o 5-6 rano, gdyż wtedy jest najlepsze światło. Nie zawsze to się udaje...

## Domowy zwierzyniec

Miłość do owadów przejął już od najmłodszych lat. Najpierw fascynowały go żuki, później pająki, które hodował z wielkim zamiłowaniem. Najbardziej ukochanym jest Kulusia, 15-letni czerwony ptaszek, wielki jak dłoń. – Kiedy przyniosłem go ze sklepu, był tycki, jak trzy kropki. Kiedyś uciekł nam z terrarium. Przez kilka dni nie mogliśmy go znaleźć. Kiedyś Andrzej przyszedł ze szkoły i usiadł pod kaloryferem w kuchni. Wtedy zobaczyłem ją na jego ramieniu i struchlałem... Krzyknęłam, żeby się nie ruszał i pobiegłam po stoik – udało się ją złapać – wspomina pani Anna Prokop, która po wyjeździe syna przejęła opiekę nad zwierzyńcem. Jego kolejnym mieszkańcem jest Bondusia – wąż zbożowy dusiciel, którego kupili od znajomego. – Potrafiła rozrzucić trzy terraria! Ciągle nam uciekała, najczęściej w kaloryfer. Raz nawet znalazłem ją w piekarniku – cud, że się nie upiekła – opowiada pani Anna. – Karmiłem ją muszkami, potem hodowałem dla niej świerszcze. W lodówce zawsze było mięso, sałata i paczka jakichś robali – śmieje się pan Andrzej.

Dziś nie hoduje pajaków ani węży. Sentymenty do nich jednak pozostały. Do rodzinnego miasta też. Kiedy tylko może, przyjeżdża. – To ciągle mój Sanok i gdziekolwiek jestem, zawsze to podkreślam. To po prostu najpiękniejsze miasto na świecie!

## SANOK Jak nas widzą?

**Barbara Bandurka, konserwator sztuki, malarka i poetka:**

– Na pewno nie zasypiać! Warto zasięgnąć opinii specjalistów i przeprowadzić „burzę mózgów” w urzędzie, aby jak najgodniej upamiętnić tę ważną dla sanoczan budowlę.



**Katarzyna Sawicka:** – Uważam, że dobrym pomysłem będzie zabezpieczenie tego miejsca poprzez wstawienie czegoś w rodzaju szklanego chodnika.

Jest to bardzo fajny pomysł. Ludzie będą mogli podziwiać ruiny kościoła, poznawać historię miasta. Śledzę poczynania archeologów od kiedy wypłynęła informacja, że w tym kościele wziął ślub Władysław Jagiełło. To potwierdza, że Sanok był Królewskim Wolnym Miastem od 1366 roku. Myślę, że takie miejsce przyciągnie bardzo dużo ludzi, zwłaszcza, że co roku sporo turystów odwiedza Sanok. Głównym punktem jest albo zamek i Galeria Beksińskiego albo skansen, więc byłoby fajnie, żeby powstało coś nowego.

**Mieczysław Piśiewicz:** – Plac św. Michała to nie jest odpowiednie miejsce na muzeum czy ekspozycję. Pierwotnym planem



było zbadanie danego wykopiska i zakopanie z powrotem. Uważam, że według wcześniejszej idei powinien tu powstać parking. W samym centrum miasta, koło kościoła – idealne miejsce na zaparkowanie samochodu. Nie wyobrażam sobie, żeby tu powstało coś innego.



**Adam Jara i Barbara Jara:** – Na stałe mieszkamy we Francji, ale jesteśmy blisko związani z Sanokiem od kilkudziesięciu lat. Na bieżąco śledzimy, co tutaj się dzieje poprzez sanockie portale internetowe. Niesamowicie fascynujące jest to, że w tym miejscu brakuje. Oczywiście zadawaliśmy sobie pytanie – co z takimi miejscami zrobić. Nie da się ani w całości ich utrzymać, ani zasypać. Jest wiele sposobów ekspozycji takich historycznych wykopisk. Najlepszym rozwiązaniem jest znalezienie jakiegoś charakterystycznego punktu lub fragmentu budowli. Poprzez wstawienie szklanej płyty, można by wszystko zobaczyć. Szkoda z powrotem zasypać tak wielkiego odkrycia archeologicznego, zwłaszcza że takich miejsc turystycznych w Sanoku brakuje – mówi pan Adam.

– To ma wielką wartość historyczną, więc nie można tego zlekceważyć. Warto to w jakiś sposób wyeksponować, żeby nie przeszkadzało mieszkańcom i nie przeszkadzało w komunikacji. Musi pozostać po tym jakiś ślad, aby ludzie wiedzieli, że tu działa się nasza historia – dodaje pani Barbara.

# Z Imperium, porsche i Audiofeels

Wyjątkową przygodę przeżyła przed kilkoma dniami sanoczaneczka Monika Krzywdzińska. Nie dość, że spędziła weekend w ekskluzywnym CITY PARK HOTEL w Poznaniu, nie dość, że zasiadła za kierownicą sportowego porsche, by poszaleć na torze z wicemistrzem Polski u boku, to jeszcze poznała przystojniaków z Audiofeels – finalistów programu „Mam Talent”. A wszystko za sprawą innej sanoczaneczki – Ilony Adamskiej i jej magazynu „Imperium Kobiet”.

Redakcja IK Magazine już po raz trzeci zorganizowała akcję dla swoich czytelniczek pod hasłem WEEKEND Z PORSCHE NA TOR POZNAŃ TRACK DAY. – Jako wierna fanka sportów motoryzacyjnych postanowiłam połączyć swoją wielką pasję do wyścigów samochodowych z działalnością wydawniczą. I tak, wspólnie z moim przyjaciелеm Dariuszem Krupą, szefem Carrea Cars Team – wpadliśmy rok temu na pomysł, aby wspólnymi siłami organizować cykliczne imprezy na torze w Poznaniu dla czytelniczek mojego magazynu – wyjaśnia Ilona Adamska.

Do ich grona należy także Monika Krzywdzińska, która znalazła się wśród laureatek ogólnopolskiego konkursu zorganizowanego na facebookowym profilu IK.

Nagrodę stanowiło szkolenie w Porsche 911 GT3 RS 3,8 pod okiem Macieja Kopańskiego – instruktora Akademii Sportowej Jazdy Porsche, a zarazem wicemistrza Polski Pucharu Kia Lotos Cup – oraz kosmetyki i weekend w ekskluzywnym hotelu CITY PARK HOTEL w Poznaniu.

Na specjalnie zaproszenie Ilony Adamskiej Tor w Poznaniu odwiedzili członkowie zespołu AUDIOFEELS, finaliści programu „Mam Talent”, którzy także pod okiem instruktora poznawali tajniki szybkiej i bezpiecznej jazdy sportowym samochodem. Chłopcy przybyli z rodzinami, partnerkami

i dziećmi. Zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych.

– Jazda Porsche Carrera 911 wzywała niesamowite emocje i adrenalinę. Jestem bardzo zadowolona z dnia spędzonego na torze w Poznaniu. Wiele cennych wskazówek, których udzielił mi instruktor Maciej Kopański, będę mogła wykorzystać na co dzień. Bardzo chętnie wrócę do Poznania, żeby przeżyć to jeszcze raz – zapewnia Monika Krzywdzińska. – Ogromną niespodzianką było dla mnie pojawienie się na Torze Poznania zespołu Audiofeels, zaproszonego przez „Imperium”. Chłopcy okazali się bardzo skromni i sympatyczni. Cieszę się, że mogłam ich poznać osobiście. /joka/



Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami nowym komendantem sanockiej policji został insp. Mirosław Pawełko, kierujący dotychczas komendą w Stalowej Woli. Uroczyste przekazanie obowiązków odbyło się w miniony piątek (17 bm.), w obecności władz powiatu i miasta, pracowników sanockiej KPP oraz przedstawicieli współpracujących z policją instytucji i służb mundurowych. Nowy komendant odebrał nominację z rąk insp. Kazimierza Mruka, I zastępcy komendanta wojewódzkiego. W krótkim przemówieniu zadeklarował wolę podtrzymania dobrej współpracy z samorządami, zapewniając, iż dołoży wszelkich starań, aby sprostać nowym zadaniom oraz rzetelnie pracować na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu sanockiego.

dziej współpraca będzie kontynuowana, a zadania będą stawiane adekwatnie do występujących zagrożeń.

\* Powiat sanocki należy do najbezpieczniejszych, ale i tu występują pewne bolączki – choćby częste akty wandalizmu i chuligaństwa, a zwłaszcza rozpanoszeni „żule”, którzy nagminnie zaczepiają ludzi na ulicy i „sępią” – na-

nych, w ostatnich 2-3 latach wręcz zatrzaża. Jakie działania zamierza pan podjąć, aby ograniczyć te niekorzystne trendy?

– Jak na razie nie zapoznałem się dokładnie ze statystykami, ale z tego co wiem, to Sanok nie ma drastycznego wzrostu wypadków drogowych, w tym śmiertelnych. Jednak jest to bardzo trafne pytanie, gdyż rze-

# „Wprowadziny” komendanta

\* Policjant jest jak żołnierz – „pod rozkazem”... Jak przyjął pan decyzję o przeniesieniu do Sanoka?

– Nie ukrywam, że wiadomość o przeniesieniu była dla mnie zaskoczeniem, dobrze mi było w Stalowej Woli. Jednak rozumiem decyzję przełożonych i traktuję ją jako nowe zadanie do zrealizowania. Postaram się jak najlepiej je wykonać.

\* Czy zna pan Sanok, czy też jest to dla pana „dziewiczy” teren? Z czym kojarzy się panu nasze miasto?

– Byłem w Sanoku jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej na obozie. Jednak – jak chyba większości – Sanok kojarzy mi się głównie z Autosanem. Jako policjant wielokrotnie przejeżdżałem przez to miasto, jednak go nie znałem. Teraz będzie ku temu okazja.

\* Jakie są pierwsze wrażenia nowego komendanta sanockiej KPP? Coś pana zdziwiło, zaskoczyło, zdumiało – in plus lub in minus?

– Miłym zaskoczeniem był dla mnie budynek sanockiej Policji, warunki lokalowe zapewniające godne przyjęcie interesantów, na miarę XXI w. Spotkałem się z ciepłym i miłym przyjęciem, a nawet sympatią mieszkańców. Nie będzie przekłamania jeśli powiem, że poczułem się jak wśród swoich ludzi. Nie mogę również pominąć faktu, że Sanok jest pięknym i malowniczo położonym miastem.

\* Co będzie stanowiło priorytet w pana pracy? Jakie problemy uważa pan za najpilniejsze do rozwiązania?

– Priorytet w mojej pracy stanowi służba społeczeństwu – robić wszystko, aby społeczeństwo czuło się bezpiecznie. Ludzie mają prawo czuć się bezpiecznie, a jest to możliwe tylko wtedy, gdy widzą w pobliżu pełniącą służbę policjanta. Nie mogę nie wspomnieć o współpracy z samorządami lokalnymi, związanej również ze wsparciem finansowym. Ponadto szeroko rozumiana prewencja kryminalna, informowanie na bieżąco o zagrożeniach

z insp. Mirosławem Pawełko, nowym Komendantem Powiatowej Policji w Sanoku, rozmawia Joanna Kozimor



Insp. Mirosław Pawełko urodził się w 1961 roku. W policji służy od 29 lat. Ma wykształcenie wyższe resortowe. Przez wiele lat pracował na kierowniczych stanowiskach, m.in. jako zastępca komendanta KPP w Stalowej Woli (od 1991) oraz komendant (od 2010). Jest żonaty, ma dwóch dorosłych synów. Interesuje się towiectwem i sportem – w wolnym czasie chętnie biega i jeździ na rowerze.

poprzez współpracę z mediami, jak również współpraca ze społecznością lokalną, radnymi, sołtysami, parafiami.

\* Deklaruje pan chęć dobrej współpracy z samorządami – jak będzie wyglądała w praktyce?

– Jeśli chodzi o konkrety współpracy z samorządami to mam zamiar być obecny na każdej sesji Rady, aby na bieżąco śledzić problemy związane z bezpieczeństwem, stawiać je jako lokalne priorytety i na bieżąco rozwiązywać. Liczę również, w miarę możliwości, na wsparcie finansowe Policji, gdyż jak wiadomo, bezpieczeństwo kosztuje. \* Jak postrzega pan formację pn. Straż Miejska? Czy jej obecność w Sanoku będzie pomocna dla pana? W jakim zakresie i formie widzi pan możliwość współpracy? Dotychczasową praktyką były m.in. wspólne patrole policji i SM – zostaną utrzymane?

– Moje doświadczenie z poprzedniej jednostki (w Stalowej Woli Straż Miejską rozwiązano) wskazuje, że im więcej formacji mundurowych tym bezpieczniej. Straż Miejska wspomaga Policję w działaniu na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Jak najbar-

wet w biały dzień. Nikt nie potrafi z tym się uporać – czy ma pan jakiś pomysł na rozwiązanie tego problemu?

– Rozwiązanie problemu tak zwanych „żuli” to nie tylko problem Policji. W przypadku łamania przepisów prawa związanych z porządkiem publicznym, żebractwem Policja ma za zadanie reagować i eliminować tego typu zachowanie, aby społeczeństwo czuło się bezpiecznie, tak też będzie. Jednak w walce z problemem bardzo pomocne są systematyczne, wspólne patrole ze Strażą Miejską, Strażą Ochrony Kolei, pracownikami ośrodków pomocy społecznej. Nie bez znaczenia są również spotkania wspólnie z przedstawicielami instytucji państwowych, samorządowych i organizacji pozarządowych w celu podejmowania wspólnych przedsięwzięć na rzecz tego typu osób, gdyż bardzo często najważniejszym elementem jest diagnoza, która umożliwia rozwiązanie problemu.

\* W policyjnych statystykach Sanok wypada nieźle, choć nie wszędzie. Liczba pijanych kierowców praktycznie nie zmniejsza się, a wzrost wypadków, zwłaszcza śmiertel-

nych, w największym zagrożeniu dla człowieka jest „droga”. To tutaj w wyniku zdarzeń drogowych, znacznie częściej niż w wyniku przestępstw kryminalnych ludzie tracą zdrowie i życie. Planuję zwiększyć stan osobowy w zespole ruchu drogowego. Wskaźnik mówi, że policjanci ruchu drogowego powinni stanowić 10% stanu osobowego jednostki i do tego będę dążył.

\* Jest pan zwolennikiem rządów „twardej” czy „łagodnej” ręki? Na co mogą liczyć pana podwładni, a czego powinni się obawiać?

– Nie jestem zwolennikiem ani łagodnej, ani twardej ręki. Uznaję mądre rządy. Moi współpracownicy mogą liczyć na dowody wdzięczności, jeśli wykażą się tak zwaną przez mnie „wartością dodaną”. Wspie-

ram pracowników, którzy wykażą się inicjatywą własną. Jestem zwolennikiem ojcowskiego podejścia, zrozumiałego stawiania zadań. Policjant zawsze może liczyć na wsparcie przełożonych. Trzeba sobie uświadomić, że problemem policjanta jest problemem całej Policji. Policjanci muszą jednak pamiętać o jednym. Bez względu na to, czy mają na sobie mundur, czy też nie, czy są w służbie, czy poza nią, mają budować dobry wizerunek, wizerunek stróża prawa w odbiorze społecznym, swego rodzaju wzór.

\* A dziennikarze? Jak widzi pan współpracę z lokalnymi mediami?

– Wyobrażam sobie stałą współpracę z lokalnymi mediami i proszę, aby był stały kontakt z moim rzecznikiem prasowym. Na bazie tej współpracy będziemy kontaktować się ze społeczeństwem, będziemy przesyłać do społeczeństwa przekazy odnośnie zagrożeń czy też szeroko rozumianej prewencji kryminalnej. Z tego, co zauważyłem, to współpraca ta jak dotąd układała się na dobrym poziomie – mam nadzieję, że w tej kwestii nic się nie zmieni.

## Bociany mogą nie odlecieć

To może być trudny rok dla bocianów, które chętnie osiedlają się w okolicy Sanoka. Ptaki gniazdujące w Mrzygłodzie mogą mieć problem z odlotem na zimę.



Jeśli bocianom nie uda się odlecieć, będą musieli zaopiekować się nimi ludzie.

Obawy takie ma Stanisław Kaczor, Powiatowy Inspektor i Lekarz Weterynarii. Przyczyny są dwie: większa liczba młodych w niektórych gniazdach i grad, który mógł doprowadzić u ptaków do mechanicznych urazów kości. – W niektórych gniazdach przyszło na świat po trzy pisklęta. Rodzicom trudniej wykarcić trójkę niż dwójkę, stąd zazwyczaj jedno jest słabsze – zauważa nasz rozmówca. W ubiegłą niedzielę rano gdzie został potrącony przez samochód. Rannego ptaka zauważyła sanocznica Bolesława Witkowska, która wezwała na pomoc lekarza weterynarii. Okazało się, że nieszczęsny ptak ma zmiażdżone kończyny, skrzydło, uszkodzony kręgosłup. – Były to wielonarządowe urazy i bocian bardzo cierpiało. Niestety, nie udało się go uratować i został uśpiony – relacjonuje doktor Kaczor.

Tego samego dnia, po szesnastej, doszło do drugiego wypadku z bocianem w roli głównej. Turystka z ośrodka „Diabla Góra” zauważyła na rynku w Mrzygłodzie młodego bociana, również rannego. Na pomoc ruszyła ta sama ekipa: doktor Kaczor i pani Witkowska, nota bene wielka miłośniczka zwierząt. Tym razem niezadarny młokos uderzył w linię energetyczną, doprowadzając

do zwarcia. Poraził go prąd – leżał oszołomiony z przypalonymi kończynami i mostkiem. – Planowałem odwiedzić go do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyslu, prowadzonego przez doktora Fedaczyńskiego. W nocy ranny ptak jednak padł – opowiada nasz rozmówca.

Te dwa wypadki utwierdziły go w przekonaniu, że bociany z okolic Mrzygłodu mogą mieć problemy z odlotem. Tym bardziej, że – jak zauważa mama pani Witkowskiej, od lat żyjąca z bocianami za pan brat – niedawno miejscowość nawiedził silny grad. Wielkie lodowe kule prały po wszystkich, czyniąc szkodę również chroniącym się w gniazdach młodym, z natury delikatniejszym osobnikom. Jest obawa, że u ptaków doszło do urazów, które uniemożliwią jesienią migrację. – Starsza pani mówi, że o tej porze powinny już latać, a nie latają – mówi doktor.

Jeśli młodym bocianom nie uda się odlecieć z pobratymcami do Afryki, ludzie będą musieli im pomóc. Kto wie, może nawet przyjąć na zimę pod swój dach. Kiedyś słyszeliśmy historię o „Wojtku”, który przejął w gospodarstwie rolę... psa, przeganiając spod bramki wszystkich intruzów. Najbardziej bał się go listonosz!

(jz)

## Trufle w Bieszczadach!

W rubryce grzybowych okazów mieliśmy już nawet borowiki rosnące jeden na drugim, ale tego jeszcze nie było. W okolicach Komańczy pan Kazimierz Marczał znalazł... trzy trufle, czyli najdroższy gatunek grzybów na świecie!



Trufle zaprezentowała nam Ewelina Bukowska, wnuczka pana Marczała.

– Pojechaliśmy na borowiki, które po deszczach znów zaczęły rosnąć. Udało się znaleźć kilka sztuk, ale czekała nas większa niespodzianka. W pewnym momencie moją

uwagę zwróciło świeże pęknięcie w ziemi. Wewnątrz zauważyłem coś jasnego. Zaczęłem odgarniać ziemię, po chwili wyciągając trzy dorodne trufle. Moje zdziwienie nie miało granic, bo pierwszy raz spotkałem te grzyby w Bieszczadach. Dodam, że rosną w pobliżu jodeł i świerków – opowiadał pan Marczał.

Trufle to najdroższy gatunek grzybów na świecie, szczególnie ceniony przez smakoszy. W ekskluzywnych restauracjach podaje się je jako wykwintny dodatek do potraw. Osiągają zawrotne ceny także dlatego, że ich zbieranie jest niezwykle trudne, gdyż rosną pod ziemią. Dlatego też do ich poszukiwań wykorzystywane są psy, a nawet specjalnie tresowane świnię. W ostatnich latach na świecie powstaje coraz więcej hodowli trufli. (bart)

# Blisko latających maszyn

Przedostatni tego lata wymarsz dzielnych piechurów rozpoczął się na przełęczy Przysłup i prowadził przez urokliwe pasmo Gór Słonnych aż do obdarzonego fantastyczną panoramą widokową szybowiska nad Bezmiechową.

Na trasie, przy pięknej pogodzie, niezliczonej ilości owoców leśnych i świeżego powietrza, przewodnik Grażyna Chyła bardzo szczegółowo zwracała uwagę na wszelkie ciekawostki przyrod-

nic i opowiadała o trudnej, ale fascynującej historii związanej z okolicznymi terenami. – Podczas pobytu na terenie szybowiska uczestnicy wysłuchali prelekcji przedstawiciela Politechniki Rze-

szowskiej o historii i dniu dzisiejszym „Szybowiska Bezmiechowa”, jak również z bardzo bliska mogli przyrzeć się stojącym i latającym maszynom. W drodze powrotnej odwiedziliśmy jeszcze ruiny zamku Sobień i wysłuchaliśmy związanej z nim historii, przekazanej przez naszego wspaniałego przewodnika – relacjonuje Mieczysław Krauze, szef sanockiego oddziału PTTK. (f)



Pamiątkowa fotka w hangarze szybowiska w Bezmiechowej.

## Szlak Ikon i Diabla Góra

Na najbliższą niedzielę (26 sierpnia) zaplanowano przejście odcinkiem „Szlaku Ikon” do Tyrawy Solnej, gdzie w ośrodku „Diabla Góra” odbędzie się uroczyste podsumowanie sezonu. Zbiórka na parkingu pod Kauflandem o 9.15. Wpisowe: 20 zł (dzieci i członkowie PTTK) oraz 25 zł (pozostali). Zapisy do piątku w biurze PTTK przy ul. 3 Maja, tel. 13 463 21 71.

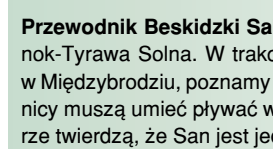


Przewodnicy Beskidzcy Stanisław Sieradzki i Jerzy Tomaszewicz: – Wędrować będziemy bardzo ciekawym pod względem krajobrazowym i kulturowym odcinkiem „Szlaku Ikon”, pomiędzy Liszną a Tyrawą Solną. Na trasie naszej wędrowki znajdzie się bardzo widokowa góra Moczarki (445 m), ze zbocza której rozciąga się jedna z najpiękniejszych w tej okolicy panoram. Odwiedzimy piękną, drewnianą cerkiewkę (obecnie kościół) oraz dawny cmentarz parafialny. Na zakończenie wycieczki zwiedzimy świetnie urządzonego Ośrodka Wypoczynkowy „Pod Diablą Górą”, gdzie odbędzie się wspólne ognisko z pieczeniem kielbasy.

## A może rowerem lub kajakiem?

Na podsumowanie sezonu w ośrodku „Diabla Góra” dotrzeć też będzie można rowerem. Zbiórka o 9.15 pod Kauflandem. Wpisowe 15 zł. Zapisy – jak wyżej.

Kto kocha wodę, zapraszamy na wycieczkę kajakową. Spływ rozpocznie się o godz. 9. Zbiórka uczestników obok „Tawerny” (Biała Góra, przy ulicy A. Rybickiego). Koszt 35 zł (dzieci i członkowie PTTK) oraz 40 zł (pozostali). Zapisy – do piątku, w biurze PTTK.



Przewodnik Beskidzki Sabina Pelc-Szuryn: – Zapraszam na spływ na odcinku Sanok-Tyrawa Solna. W trakcie zwiedzimy jedną z cerkwi na Szlaku Ikon Doliną Sanu w Międzybrodziu, poznamy historię oraz walory przyrodnicze naszego regionu. Uczestnicy muszą umieć pływać w pław jak i w kajaku oraz przestrzegać regulaminu. Kajakarze twierdzą, że San jest jedną z najpiękniejszych rzek na świecie!



Przewodnik Beskidzki Wiesław Sternik: – Serdecznie zapraszam na wyprawę rowerową „obwodnicą” Gór Słonnych, które stanowią część pasma Gór Sanocko-Turczańskich. Trasa topograficznie urozmaicona. Po drodze wiele ciekawych historycznie miejsc związanych z okresem II wojny światowej oraz liczne zabytki „Szlaku Ikon”. Kto kocha wodę, zapraszamy na wycieczkę kajakową. Spływ rozpocznie się o godz. 9. Zbiórka uczestników obok „Tawerny” (Biała Góra, przy ulicy A. Rybickiego). Koszt 35 zł (dzieci i członkowie PTTK) oraz 40 zł (pozostali). Zapisy – do piątku, w biurze PTTK.

## TRASA PRZEJAZDU LINII NR 7 MKS SANOK (od 1 września br.)

### Początek:

**WÓJTOSTWO (Jana P.II – SPGK)** – Gorzdzowskiego - Sadowa - Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Staszica – Mickiewicza – Kościuszki – Sienkiewicza – Głowackiego – 800-Lecia – Stawiska – Warzywna – Stawiska – Jezierskiego – Konarskiego – Jagiellońska – Lipińskiego – Kościelna – Robotnicza – Kawczyńskiego – **STRÓŻOWSKA**.

### Powrót:

**STRÓŻOWSKA** – Kawczyńskiego – Robotnicza – Kościelna – Lipińskiego – Bekszyńskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Konarskiego – Jezierskiego – Stawiska – Warzywna – Stawiska – 800-lecia – Głowackiego – Sienkiewicza – Kościuszki – Grzegorza – Piłsudskiego – Mickiewicza – Staszica – Traugutta – Sadowa – Gorzdzowskiego – **WÓJTOSTWO (Jana P.II – SPGK)**.

Wytnij i zachowaj.



## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-piętrowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie, 3 pokoje, I piętro, ul. Jana Pawła II, tel. 535-82-87-43
- ★ Mieszkanie 52,50 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, własne co (I piętro) w Lesku przy ul. Joselewicza, cena 130.000 zł do negocjacji, tel. 605-31-52-12.
- ★ Mieszkanie 33 m<sup>2</sup>, dwa pokoje, Sanok Posada, tel. 600-04-10-32 lub 604-75-59-81.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, trzy pokoje (parter), ul. Robotnicza, tel. 607-58-83-40.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, ul. Jana Pawła II, parter, po generalnym remoncie, tel. 504-29-16-35.
- ★ Mieszkanie 57 m<sup>2</sup>, przy ul. Sadowej lub zamienię na mniejsze na osiedlu Wójcystwo, tel. 510-04-76-90.
- ★ Mieszkanie dwupiętrowe 80 m<sup>2</sup>, garaż, ogród, Sanok ul. Młynarska, tel. 692-40-74-35.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, przy ul. Zamkowej, tel. 601-59-84-00 lub 693-60-24-16.
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Langiewicza, Sanok, tel. 601-40-37-37.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 726-26-29-74.
- ★ Segment mieszkalny 2-piętrowy 120 m<sup>2</sup>, z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Kawalerkę 25 m<sup>2</sup>, Sanok, ul. Langiewicza, cena do negocjacji, tel. 725-80-03-63 lub 664-77-81-32.
- ★ Kawalerkę 23,34 m<sup>2</sup>, z garażem, ul. Wolna, tel. 501-48-74-22.

- ★ Kawalerkę 27,48 m<sup>2</sup>, wyremontowana, dogodna lokalizacja, Posada, tel. 511-29-25-14.
- ★ Pilnie dom pow. użyt. ok. 260 m<sup>2</sup>, komfortowo wykończony, działka 25 a, budowlana, Sanok – Krosno, cena 695.000 zł do negocjacji, tel. 665-42-42-16.
- ★ Dom drewniany 220 m<sup>2</sup>, w dzielnicy Posada, cena do uzgodnienia, tel. 606-32-02-31 lub 664-16-57-55 (17-21).
- ★ Lub oddam w rozliczeniu za mieszkanie 2 działki budowlane 9 a, uzbrojone, tel. 696-15-86-73.
- ★ Lokal 17 m<sup>2</sup>, ul. Lipińskiego, tel. 532-47-51-19.
- ★ Dobrze prosperujący mały biznes gastronomiczny, lokal w samym centrum miasta, tel. 602-26-07-60.
- ★ Działki budowlane 8-10 a, uzbrojone, przy ul. Wł. Łokietka, w Sanoku-Olchowcach, tel. 688-49-37-50.
- ★ Pole 0,44 ha, możliwość podziału i 0,1386 ha, Bykowce, graniczące z brzegiem Sanu, tel. 511-76-07-50.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, Sanok, tel. 605-26-98-36.
- ★ Trzy działki budowlane 10 a oraz jedną 15 a, warunki zabudowy, okolice Sanoka, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działkę budowlaną 48 a, uzbrojona, możliwość podziału, Zagórz-Dolina, tel. 604-19-67-95.
- ★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok-Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.
- ★ Działkę 20 a w Sanoczku, atrakcyjne położenie, tel. 604-98-10-03.
- ★ Pole 0,92 ha, tanio, w Pisarowcach, tel. 13-467-21-85
- ★ Gospodarstwo rolne w Mrzygłodzie, dom o pow. 64 m<sup>2</sup> na działce 18 a i 1,9 ha pola, cena 150 tys. zł, tel. 603-85-90-71.

### Posiadam

#### do wynajęcia

- ★ Mieszkanie w pełni wyposażone i samodzielne, w centrum miasta, z pokojami trzy i dwuosobowymi, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkanie 57 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, dla młodzieży uczącej się, tel. 668-03-41-89.
- ★ Mieszkanie, dwa pokoje, ul. Langiewicza w Sanoku, tel. 516-25-26-37.
- ★ Mieszkanie, dwa pokoje, w centrum, tel. 537-01-74-10.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 503-82-23-97.
- ★ Trzy pokoje dla uczniów lub studentów, tel. 13-463-01-28 (po 15).
- ★ Pokój jedno lub dwuosobowy, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.
- ★ Dwa pokoje dla uczniów, tel. 695-91-79-28.
- ★ Pokój z kuchnią, tel. 505-59-51-60.
- ★ Pokój dla uczennicy, tel. 13-463-55-70.
- ★ Pokój 1, 2-osobowy, ul. Dąbrowiecka, umeblowany, wyposażony, 300 zł, tel. 691-03-32-42.
- ★ Pokoik dla uczennicy od września, tel. 515-50-50-56.
- ★ Lokale biurowe 35 m<sup>2</sup>, 17 m<sup>2</sup> oraz 11 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, przy ul. Kościuszki, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokale 26 m<sup>2</sup> i 39 m<sup>2</sup>, przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.
- ★ 2 lokale po ok. 20 m<sup>2</sup> z możliwością połączenia, w centrum przy ul. Kościuszki, tel. 692-03-91-46.

- ★ Lokal handlowy 37 m<sup>2</sup>, parter, w Sanoku, ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Lokal handlowy przy ul. Kościuszki, na parterze, powierzchnia: ok. 20 m<sup>2</sup>, tel. 692-03-91-46.
- ★ Halę na działalność produkcyjną lub handlową, z zapleczem biurowym oraz socjalnym, całość 270 m<sup>2</sup>, teren Dąbrówka, tel. 605-26-98-36.

### Poszukuję

#### do wynajęcia

- ★ Osoba pracująca poszukuje małego mieszkania, tel. 606-70-28-15.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Stara 1142, wywrotka, stan bardzo dobry, tel. 604-98-10-03.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Wełna mineralna Knauf, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

**MODUŁ  
PODSTAWOWY  
KOSZTUJE  
TYLKO  
48 zł**

**TARCICA, WIĘZBY  
od 10 m<sup>3</sup> dostawa GRATIS.  
TARTAK tel. 604-619-614**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210**

### Atrakcyjne ceny drewna stosowego!!!

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne  
Sprzedaje przed zimą  
przesuszone drewno stosowe:

- \* jaworowe, \* dębowe,
- \* jesionowe, \* brzoźowe

po obniżonych cenach  
- już od 123 zł za 1 mp.

Drewno składowane jest na składach zlokalizowanych przy drogach.

Więcej informacji:  
Ustrzyki Dolne Rynek 6,  
Tel: 13 461-10-31, 600-855-148  
oraz w najbliższej zlokalizowanym  
k. Sanoka Leśnictwie Zawadka (obok  
Tyrawy Wołoskiej) tel. 13 460-10-16

- ★ Tanio przedwojenną, czerwoną, wypalaną dachówkę z rozbiórki domu, ilość około 500 sztuk, cena około 200 zł za wszystko, stan dobry, odbiór własny – Długie, tel. 721-52-94-81.
- ★ Tegoroczne zboże z dowozem na miejsce, tel. 13-467-20-39 lub 723-46-00-13.
- ★ Uprawę modrzewiową pow. 6,70 ha, w miejscowości Witryłów, przez 3 lata do pobrania dotacja unijna, cena 12.000 zł/ha, tel. 601-08-57-91.
- ★ Drewno opałowe, tel. 724-74-99-36.
- ★ Szczenięta – York, tel. 660-85-50-95.

- ★ Opiekunkę do starszej osoby, tel. 603-90-06-98.

### Korepetycje

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Historia, WOS – matura, nauczyciel akademicki, tel. 509-96-53-92.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
- ★ Filolog j. angielskiego z doświadczeniem udzieli korepetycji, tel. 537-01-74-10.
- ★ Język angielski, tłumaczenia, gimnazjum, matura, tel. 601-38-58-65.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Keyboard, akordeon dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
- ★ Geografia – matura, tel. 668-66-24-27.
- ★ Korepetycje z j. polskiego, przygotowanie do matury, tel. 605-58-84-64.

### NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU

(o upr. publicznych)  
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)  
przyjmuje zapisy na kierunku:  
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH  
• TECHNIK BHP  
• KWALIFIKACYJNE KURSY FRYZJERSKIE  
tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43  
www.sanok.nsp.edu.pl

**Profesjonalna obsługa  
wesel itp.**  
impresje okolicznościowych-katering.  
Wypożyczalnia zastawy stołowej.  
tel. 693-223-220

**LOKAL  
DO WYNAJĘCIA**  
o pow. 156,66 m<sup>2</sup>  
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3  
na działalność  
handlową, usługową, biurową...  
tel. 781 013 379

**Usługi wysokościowe**  
– wycinka drzew  
– malowanie elewacji i dachów  
– czyszczenie rynien  
tel. 724-401-764

**WYKONCZENIA WNĘTRZ**  
malowanie, farby natryskowe,  
gładzie, płytki, panele, stiuk,  
sztukateria, itp.  
tel. 603-443-982

**Reklamy**  
tel. 13 464 20 20  
Lipńskiego 113  
www.solus.com.pl

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerwiec 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

**CIĘCIE DREWNA OPALOWEGO**  
ulożę, porąbię, posprzątam, wykaszanie  
traw wykaszarką żyłkową oraz usługi  
porządkowe. Tania, dokładnie.  
tel. 661-339-327

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazurowe”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarowy-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**Bezpyłowe cyklinowanie  
i lakierowanie podłóg.  
Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**Przyjmę uczniów**  
uczeń otrzymuje główkę treningową  
i cały zestaw fryzjerski  
do nauki zawodu  
tel. 697-587-505

**ERGO  
HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon.-pt. 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**GEO-TOM NIERUCHOMOŚCI**  
www.geo-tom.com  
tel. 501-36-91-61

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ  
SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:  
• JĘZYK ANGIELSKI  
• JĘZYK NIEMIECKI  
• JĘZYK ROSYJSKI  
dla dzieci od 5 lat, młodzieży i DOROSŁYCH  
Stróżowska Jana Pawła II SP nr 2 dla uczniów SP2  
różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy  
setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch  
przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych  
raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków  
przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd  
Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl  
www.8plus.pl  
Telefony w dni robocze:  
13 46 37 225  
603 378 735

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Janką)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Garaże blaszane, bramy garażowe**  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.  
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81  
696-753-588, 509-038-426  
www.Robstal.pl Raty

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**KFI SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**Wyższa Szkoła Sanocka**  
w Sanoku  
(o uprawnieniach publicznych)  
nkjo.sanok@interia.pl, www.nkjo.sanok.pl  
Tel/fax 13 46 488 45, Tel. 603 860 187  
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1  
prowadzi  
**STUDIA LICENCJACKIE**  
(stacjonarne i niestacjonarne, licencjat na miejscu)  
**KIERUNEK**  
**EUROPEISTYKA**

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU  
24 sierpnia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni członek Zarządu  
**Waldemar Och**  
w godz. 12-14  
31 sierpnia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieszczoł**  
w godz. 12-14

visualmedia  
Takiej oferty jeszcze nie było!  
ulotki **15% taniej**  
wszystkie formaty, wszystkie nakłady!  
Zamów już teraz! Promocja ograniczona czasowo.  
tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury,  
podłogi, parapety  
Szybkie terminy  
realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł  
tel. 601 431 660  
www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok sklepu karmy omegi)

**NOWO OTWARTY**  
„PRODUCENT”  
NAJTANIEJ W REGIONIE:  
ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE,  
PLISY, ŻALUZJE, VERTIKALE, MOSKITIERY,  
BRAMY ROLOWANE, MARKIZY.  
FIRMA „MKW” SANOK  
CENTRUM HANDLOWE  
INTERMARCHE UL. BEKSIŃSKIEGO 4  
TEL. 13-465-92-68 514-972-325

**REKLAMA**  
**GFX**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETNY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

**INFORMACJA**  
w sprawie stypendiów szkolnych  
Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2012/2013 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w Biurze Stypendialnym przy ul. Rynek 16 – I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka <http://www.sanok.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.um-sanok.e-zet.pl/>.

**Sanockie Przedsiębiorstwo**  
**Gospodarki Komunalnej**  
**Spółka z o.o. w Sanoku**  
informuje uprzejmie Podróż-  
nych, że na naszej stronie in-  
ternetowej [www.spgk.com.pl](http://www.spgk.com.pl)  
został umieszczony **nowy roz-  
kład jazdy autobusów** w komu-  
nikacji miejskiej, który zacznie obo-  
wiązywać **od dnia 1.09.2009 r.**

**REHABILITACJA DOMOWA**  
KRÓTKIE TERMINY  
Kontrakt  
**NEZ**  
NZOZ - ZAKŁAD MEDYCyny PRACY  
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24  
TEL. 13 465-41-72; 13 465-41-73

**OGRODZENIA**  
BRAMY  
BALUSTRADY  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**Zarząd Spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku,**  
zarejestrowanej w dniu 30 listopada 2001 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym, pod numerem KRS 0000067912, prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, działając na podstawie art. 398 i art. 399 Kodeksu spółek handlowych, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w dniu 14 września o godz. 12.00 w siedzibie spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku przy ul. Lipińskiego 109.  
**Porządek obrad:**  
1. Otwarcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
2. Wybór Przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i jego zdolności podejmowania uchwał.  
4. Przyjęcie porządku obrad.  
5. Wybór Komisji skrutacyjnej.  
6. Podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z kwoty 52.788.296,88 PLN (słownie: pięćdziesiąt dwa miliony siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 88/100) o kwotę nie mniejszą niż 3.000.003,64 PLN (słownie: trzy miliony trzy złote 64/100) i nie wyższą niż 30.000.003,04 PLN (słownie: trzydzieści milionów trzy złote 04/100) w drodze emisji nie mniej niż 539569 (słownie: pięćset trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć) i nie więcej niż 5395684 (słownie: pięć milionów trzysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery) nowych akcji imiennych serii „F” o wartości nominalnej 5,56 PLN (słownie: pięć złotych 56/100) każda, w trybie subskrypcji zamkniętej z zachowaniem prawa poboru zaproponowanym na dzień 14 września 2012 r. i upoważnienia Zarządu Spółki do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia o wysokości podwyższonego kapitału zakładowego Spółki przed zgłoszeniem podwyższenia kapitału zakładowego do Krajowego Rejestru Sądowego.  
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Statutu Spółki.  
8. Zmiany w składzie Rady Nadzorczej.  
9. Zamknięcie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
Na podstawie art. 402 §2 Kodeksu spółek handlowych, Zarząd podaje do wiadomości proponowane zmiany Statutu AUTOSAN S.A.:  
**Dotychczasowe brzmienie §8:**  
„1. Kapitał zakładowy Spółki dzieli się na 9494298 (słownie: dziewięć milionów czterysta dziewięćdziesiąt cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem) akcji o wartości nominalnej 5,56 PLN (słownie: pięć złotych 56/100) każda.  
2. Kapitał zakładowy stanowi 52.788.296,88 PLN (słownie: pięćdziesiąt dwa miliony siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 88/100).”  
**Proponowane brzmienie §8:**  
„1. Kapitał zakładowy Spółki dzieli się na nie mniej niż 10033867 (słownie: dziesięć milionów trzydzieści trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem) i nie więcej niż 14889982 (słownie: czternaście milionów osiemset osiemdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa) akcji o wartości nominalnej 5,56 PLN (słownie: pięć złotych 56/100) każda.  
2. Kapitał zakładowy stanowi nie mniej niż 55.788.300,52 PLN (słownie: pięćdziesiąt pięć milionów siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta złotych 52/100) i nie więcej niż 82.788.299,92 (słownie: osiemdziesiąt dwa miliony siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 92/100).”  
Lista uprawnionych do uczestnictwa w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy oraz odpisy projektów uchwał udośćniane będą do wglądu w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109, przez 3 dni powszednie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM**  
**JĘZYKÓW OBCYCH**  
(o uprawnieniach publicznych)  
prowadzi  
**STUDIA LICENCJACKIE**  
**LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO**  
- specjalność język angielski - specjalność język niemiecki  
Sanok, Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, kom. 603-860-187  
**PODKARPACKE CENTRUM**  
**DOSKONALENIA I DORADZTWA**  
zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:  
pedagogiki leczniczej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, terapii pedagogicznej, bibliotekoznawstwa, organizacji i zarządzania oświatą, przyrody, oligofrenopedagogiki, wychowania do życia w rodzinie, metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy  
**KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI, KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW**  
(szczegóły na stronie [www.oswiata-sanok.pl](http://www.oswiata-sanok.pl))  
Sanok, Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, kom. 603-860-187

**Centrum**  
**szkolenia**  
**kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
**Zapisy w każdy wtorek**  
**i środę o godz. 17.00**  
**Szkolimy grupowo**  
**i indywidualnie,**  
**przed i po południu.**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
[www.warex.prawojazdy.com.pl](http://www.warex.prawojazdy.com.pl)

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA**  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ  
ksztalcą w formie zaocznej  
Prowadzą nabór na profile:  
Technik administracji Techniki obsługi biura  
Technik ekonomista Techniki obsługi  
Technik rachunkowości turystycznej  
Technik organizacji reklamy Techniki informatyk  
Sanok, Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603-860-187  
[www.oswiata-sanok.pl](http://www.oswiata-sanok.pl)  
[www.nkoj.sanok.pl](http://www.nkoj.sanok.pl)

**NIEPUBLICZNE LICEUM**  
**OGÓLNOSZTAŁCĄCE**  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ  
ksztalcą w formie zaocznej  
Prowadzi nabór do:  
**Trzyletniego Liceum**  
**OGÓLNOSZTAŁCĄCEGO**  
**dla Dorosłych**  
Sanok, Głogowa 1,  
tel. 13-464-88-45, kom. 603-860-187  
[www.oswiata-sanok.pl](http://www.oswiata-sanok.pl)  
[www.nkoj.sanok.pl](http://www.nkoj.sanok.pl)

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
**Wybierz nasz**  
**pomysł na leasing**  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66



# Nowa krew, ambitny cel

Na ponad miesiąc przed rozpoczęciem rozgrywek III ligi siatkarskiej znamy już skład drużyny TSV Mansard. Doszło aż do czterech nowych zawodników, więc cel jest jasny – zwycięstwo w grupie podkarpackiej. W poniedziałek zespół rozpocznie obóz w solińskim Jaworze.

Skład został poważnie wzmocniony, bo ubył tylko rozgrywający Michał Pękalski, a doszło aż do czterech nowych zawodników. Dwaj z nich mają II-ligowe doświadczenie, bo w poprzednim sezonie grali w Błękitnych Ropczyce. To środkowy Piotr Kochan (rocznik 1988, wzrost 203 cm) i atakujący Dawid Róg (1986, 185). Do TSV wrócił z Anilany Rakaszawa rozgrywający Michał Środa (1985, 189), a czwartym nabytkiem jest środkowy Arkadiusz Baran z Klimy Błażowa (1993, 196).

– W tym roku postanowiliśmy, że wreszcie trzeba zrealizować cel, o którym mówi się od kilku lat, czyli grę w barażach o II ligę. Dlatego też nasi sponsorzy zdecydowali się na konkretne transfery, które z pewnością dodadzą drużynie jakości. Mamy kim grać, jest spora konkurencja, więc wysoko zawieszamy sobie poprzeczkę.



Cel siatkarzy TSV Mansard w sezonie 2012/13 to zwycięstwo w rozgrywkach III ligi podkarpackiej.

Z pewnością będziemy jednym z faworytów rozgrywek – uważa Krzysztof Sokółowski, który podczas ostatnich wyborów ponownie wybrany został prezesem TSV (jego zastępcą jest trener Maciej Wiśniowski, a sekretarzem Michał Bodziak).

W poniedziałek siatkarze TSV Mansard wyjechali do Jawora na 10-dniowy obóz. Oczywiście treningi prowadzone są głównie pod kątem siły i kondycji. – Trzeba „naładować akumulatory”, ale sporo czasu poświęcamy też na zgranie zespołu, bo w kadrze drużyny jest

sporo nowych twarzy. Trochę również pracujemy nad elementami taktycznymi. Jeżeli w pobliżu pojawi się jakiś ciekawy rywal, to nie wykluczam sparingu – podkreśla trener Wiśniowski.

Rozgrywki III ligi podkarpackiej ruszają już pod koniec września. W tym sezonie uczestniczyć w nich będzie aż 10 drużyn, więc uproszczono formułę rywalizacji, porzeczając na fazie zasadniczej – mecz i rewanż. Zatem z każdym przeciwnikiem „podrasowana” ekipa TSV Mansard zmierzy się po dwa razy. Nie będzie więc miejsca na wpadki, które ewentualnie można by naprawić w tzw. grupie finałowej. Ale z takim składem nasi siatkarze powinni dać radę. Liczymy na to!

## Iskra zgaszona

W trzecim meczu sezonu drużyna rezerw Stali odniosła pierwsze zwycięstwo, pokonując na wyjeździe Iskry Przysietnica. Bohaterem meczu był Sebastian Sobolak, strzelec dwóch bramek.

Po porażce z Przelomem Besko i remisie z Szarotką Uherce w końcu nastąpiło przełamanie. Stalowcy dominowali przez niemal całe spotkanie, może poza chwilą po wyrównującym golem dla rywali, którzy zwiertzieli szansę. Prowadzenie zdobyliśmy jeszcze przed przerwą, gdy bramkarza sprytnie ubiegł Sobolak. Dziesięć minut przed końcem zawodnik ten zapewnił Stali zwycięstwo, z ostrego kąta trafiając do pustej bramki.

– Boisko było ciężkie, publiczność dość nerwowa, jednak udało nam się zgarnąć pierwszy komplet punktów. Zespół zagrał dobre spotkanie, które zapewne rozstrzygnęlibyśmy dużo spokojniej, gdyby przy stanie 1-0 Mateusz Folt z kilku metrów trafił do siatki zamiast w poprzeczkę. W końcu się przełamaliśmy i teraz trzeba pójść za ciosem – powiedział trener Robert Ząbkiewicz.

Iskra Przysietnica – Stal II Sanok 1-2 (0-1)

Bramki: Sobolak 2 (30, 80).

Tabela: 1. Burza Rogi (9); 9. Stal II (4, 3-4).

W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Leśnika Baligród.

## Najpierw skoki, potem biegi

Z udziałem młodych zawodników z Krzemieńca na Ukrainie w zagórskim ośrodku „Zakucie” rozegrano Letni Puchar Bieszczadów w Skokach Narciarskich i Otwarte Mistrzostwa POZN w Kombinacji Norweskiej.



Zawody w „Zakuciu” rozpoczął konkurs skoków na igelicie.

Najpierw był konkurs skoków, zdominowany przez gości. Chłopcy startowali na „dwudziestce”, a Ukraińcom przypadły cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył Vitaliy Hrebenuik, dwa razy uzyskując 23 metry. Najlepszy z reprezentantów miejscowego Sokoła okazał się Przemysław Górecki. Zmagania dziewcząt na „dziesiątce” wygrała Lilia Romanyk, a 3. była Katarzyna Harsche.

Puchar Bieszczadów liczono jako pierwszą konkurencję kombinacji norweskiej. W drugiej zawodni-

ków podzielono już na grupy wiekowe, ze względu na dystanse biegów. Juniorzy E ścigali się na kilometr, a prowadzący po skokach Hrebenuik znowu uzyskał najlepszy wynik, pieczętując zwycięstwo przed kolegami z Krzemieńca. Chłopcy z Sokoła biegli na 2 km w kat. „open”. Górecki stracił prowadzenie na rzecz Norberta Harsche, mającego czas lepszy o kilkanaście sekund. Miejsce 3. zajął Adrian Janik. Wśród dziewcząt znowu najlepsza była Romanyk, za to Katarzyna Harsche przesunęła się na 2. pozycję.

## Sponsorzy TSV SANOK w sezonie 2011/12

- |                   |                                       |  |
|-------------------|---------------------------------------|--|
| * Amidon Sanok    | * Mosir Sanok                         | * Starostwo Powiatowe Sanok            |
| * Apteka Omega    | * Pass-Pol Sanok                      | * Stomil EAST                          |
| * ATW Zagórz      | * Piekarnia Jadczyzyn                 | * Trans Gaz                            |
| * Drummonds Sanok | * Podkarpacki Bank Spółdzielczy Sanok | * Urząd Miasta i Gminy Zagórz          |
| * Essentia Vitae  | * PPHU Do-Met Sanok                   | * Urząd Miasta Sanok                   |
| * Mansard Sanok   | * ST plus                             | * Zakład Usług Technicznych sp. z o.o. |

## Medale pływającego małżeństwa

Długodystansowe Mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej „Prodent Cup” były IV rundą Pucharu Soliny. Medale zdobyli Edyta i Marcin Więckowie, czyli małżeństwo z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.



Edyta i Marcin Więckowie.

Z powodu słabego wiatru regaty w Polańczyku okazały się mało udane, rozegrano zaledwie jeden bieg, niedzielne wyścigi odwołano. W klasach wliczanych do Pucharu Soliny mieliśmy tylko jedno miejsce na podium – 2. pozycja Edyty Więckowej w T1 (ponadto 4. Aleksander Lenczyk z Albatosa). M. Więckowie tym razem startował w „gościnniej” klasie delphia, kończąc zmagania z brązowym krążkiem. W najbardziej sanockiej kl. T3 lokatę 4. zajął Marek Sawicki (Naftowiec), 5. Jerzy Kusiak (niezrzeszony), 7. Wacław Skiba, 8. Jan Wilk, a 10. Wiktor Przybyła (wszyscy BTŻ). Ponadto miejsca 5. zajęli: Kamil Kusiak (niezrzeszony) w sportowej i Julian Lenczyk (Albatros) w omegach.

## Pierwsza powtórka pod koniec sezonu

Przedostatnią rundą Pucharu Zagórza w Siatkowie Płazowej był Turniej Klubu Turystyki Kwalifikowanej Berdo. Wygrali Adam Chyła i Wojciech Jezior, powtarzając sukces sprzed tygodnia.

Młodzi zawodnicy TSV Mansard jako pierwsi w tegorocznym cyklu odnieśli dwa zwycięstwa z rzędu, po wcześniejszym triumfie w Pucharze Sokoła. Kolejna wygrana przyszła w mocno obsadzonym turnieju, bo startowało 16 par (oprócz siatkarzy z Zagórza, Sanoka i okolic, także grupa z Bydgoszczy, przebywająca na obozie w Bieszczadach). Cztery najlepsze przeszły do półfinałów, w których walka okazała się bardzo zacięta. Chyła i Jezior pokonali Tomasza i Jakuba Jasików, a Adrian Gratkowski i Miłosz Dżugan – Artura Gratkowskiego i Mateusza Łąckiego (oba mecze kończyły się wynikami 21:19). Ci ostatni porażkę powetowali sobie zwycięstwem 21:15 w meczu o 3. miejsce. Podobnym wynikiem zakończył się finał – Chyła i Jezior pokonali 21:16 Adriana Gratkowskiego i Dżugana, którzy jednak z dorobkiem 32 punktów prowadzą w klasyfikacji łącznej. Miejsce 2. zajmują Artur Gratkowski i Łącki (31), a 3. Chyła i Jezior (29).

Zapewne te trzy pary powalczą w sobotę o końcowe zwycięstwo w Pucharze Zagórza. Finałem wakacyjnych zmagania będzie Turniej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz. Zapisy od godz. 8, początek rywalizacji o 9.

## Szachowy puchar

Przypominamy, że jutro w Szkole Podstawowej nr 1 rozegrany zostanie Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Sanoka. Zaplanowano rywalizację w dwóch grupach wiekowych – otwartej i dla uczniów podstawówek. Ostatnie zapisy uczestników jeszcze tuż przed zawodami. Początek rywalizacji o godz. 9.

## Spinning na podium

Koło wędkarskie nr 1 zdobyło brązowy medal XIX Spinningowych Mistrzostw Okręgu, które rozegrano na Zalewie Solińskim w miejscowości Olchowiec.

Na drużynowe podium „Jedyńki” złożyły się dwie lokaty indywidualne – 7. był Piotr Bałda (3. lokata sektorowa w I turze), a 11. Andrzej Więckowicz. Najwyżej z naszych zawodników, bo na 6. pozycji, uplasował się jednak Paweł Kuzio z koła nr 2, sklasyfikowanego na 5. pozycji. Warto też wspomnieć o dobrym starcie spinningistów z Zagórza – 4. miejsce drużynowo, 5. indywidualnie Marek Nitkowski.



Andrzej Więckowicz (po lewej) i Piotr Bałda.

## Dobry start sokołów

Zawodnicy Sokoła udanie zaliczyli VI Bieg na Pożegnanie Lata w Krościenku Wyżnym. Zarówno Grzegorz Fedak jak i Dawid Adamski zajęli 2. miejsca w swoich grupach.

Fedak startował w wyścigu głównym na 10 kilometrów z udziałem ponad 40 osób. Czas 37.24 dało mu 2. miejsce w kategorii 30-39 lat, a generalnie zamknął pierwszą dziesiątkę. – Pobiętnem ponad 3 minuty szybciej niż kilka dni wcześniej w Bochni i to mimo temperatury bliskiej 30 stopni – cieszył się nasz długodystansowiec. Natomiast Adamski wybrał bieg młodzieżowy na 2,5 km, rozgrywany jednak w skromnej obsadzie, bo z udziałem zaledwie 12 osób. Ostatecznie reprezentant Sokoła finiszował na 2. pozycji z czasem 9.15 i strącił 18 sekund do zwycięzcy.



Dawid Adamski był 2. w biegu młodzieżowym.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

# Memoriałowe podium

Hokeiści Ciarko PBS Bank KH Sanok na 3. miejscu zakończyli mocno obsadzony XIV Memoriał Pavla Zábojníka, który rozegrano w Zvoleniu na Słowacji z udziałem m.in. drużyn ukraińskich. To dobry prognostyk przed zbliżającym się sezonem ligowym, w którym nasz zespół będzie bronił mistrzostwa kraju i Pucharu Polski.

Turniej miał przedziwną formułę, bo choć uczestniczyły w nim 6 zespołów i nie było podziału na grupy, to każdy rozgrywał po 3 mecze z losowo wybranymi rywalami. Ostatecznie z kompletem zwycięstw triumfował Donbass Donieck, beniaminek KHL. Nasi zawodnicy pokonali tylko SK Kadań, zajmując jednak miejsce na podium dzięki punktom uzyskanym w konkursach rzutów karnych.

## Ciarko PBS Bank KH Sanok – Berkut Kijów

3-5 (1-0, 2-3, 0-2); k. 3:2

1-0 Krzak – Vitek – Rapała (16), 1-1 Ramazanov (24), 2-1 Dronia – Mojżis (27), 2-2 Kulha (33), 2-3 Katulis (35), 3-3 Bartoś (37), 3-4 Mihnov (46), 3-5 Volchek (47).

Pierwsze pół godziny ze wskazaniem na Ciarko PBS Bank, które dwukrotnie obejmowało prowadzenie po strzałach Sławomira Krzaka i Pawła Droni. Potem jednak rywale w ciągu dwóch minut zdobyli dwa gole. A na wyrównujące trafienie Petera Bartosa odpowiedzieli... dwoma golami w ciągu jednej minuty.



Forma drużyny Ciarko PBS Bank rośnie. Szczyt ma przyjść w najważniejszym momencie sezonu.

## HK Donbass Donieck – Ciarko PBS Bank KH Sanok

5-1 (0-0, 2-0, 3-1); k. 0:3

1-0 Pettersson (29), 2-0 Kočetkov (39), 3-0 Kašpar (42), 4-0 Dado-nov (49), 4-1 Dziubiński – Bartoś – Biały (56), 5-1 Donika (60).

Sił znów wystarczyło na pół meczu, bo przeciwnik prowadzenie objął dopiero w 29. minucie, gdy Przemysław Odrobny skapitulował po koronkowej akcji. Potem drużyna z Doniecka sukcesywnie podwyższała wynik, dwa razy zdobywając bramki do szatni. Szkoda zwłaszcza piętego gola, który padł na sekundę

przed końcem spotkania. Chwilę wcześniej honorowe trafienie zaliczył Krystian Dziubiński po dobrym podaniu Bartośa.

## Ciarko PBS Bank Sanok – SK Kadań

7-5 (1-0, 2-4, 4-1); k. 4:4

1-0 Malasiński – Dziubiński (8), 2-0 Dronia – Kotaška (21), 2-1 Hainer (23), 2-2 Charousek (30), 2-3 Tvrdek (35), 2-4 Hanták (37), 3-4 Mojžiš – Vozdecký – Zapała (40), 4-4 Vitek – Bartoś (42), 4-5 Seman (48), 5-5 Vozdecký – Zapała (49), 6-5 Bartoś – Strzyżowski – Vitek (55), 7-5 Zapała (60).

Pojedynek z klasyczną huśtawką nastrojów. Zawodnicy Ciarko PBS Bank zaczęli planowo, a rezultat otworzył Tomasz Malasiński. Gdy w drugiej tercji podwyższył Dronia, wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą, tymczasem nastąpiło niezrozumiałe rozluźnienie. Rywale w niespełna kwadrans strzelili 4 gole i trzeba było gonić wynik. Po trafieniach Mojżisa i Vitka znów był remis, jednak ambitni hokeiści z Kadania po chwili odzyskali prowadzenie. I dopiero gole Martina Vozdeckyego, Bartosa i Krzysztofa Zapały rozstrzygnęły sprawę zwycięstwa.

Mecz z Kijowem zagraliśmy zaraz po przyjeździe do Zvolenia, dlatego w trzeciej tercji trochę zabrakło sił. W spotkaniu z Donieckiem było dużo lepiej, jednak przeciwnik z wyższej półki okazał się poza naszym zasięgiem. Natomiast z Kadaniem potrafiliśmy się sprężyć w najważniejszym momencie, odwracając losy pojedynku. Uważam, że zagraliśmy dobre spotkanie, nawet biorąc pod uwagę, że straciliśmy w nich aż 15 bramek. Byłoby lepiej, gdybyśmy nie tapali aż tyle kar – skomentował udział w memoriale Marcin Ćwikła, asystent trenera.

## Zwycięstwa po zaciętej walce

Turnieje młodzików i żaków rozpoczęły Sanok Hokej Festiwal 2012. Po zaciętej walce wygrały drużyny Ciarko PBS Bank, utrzymując prowadzenie z pierwszego dnia zmagania. W starszej grupie o zwycięstwie zdecydował minimalnie lepszy bilans bramek.

W hali „Arena” rozgrywano mecze składające się z 2 tercji, przy czym każda punktowana była osobno. Lepszą obsadę miał turniej młodzików, wystąpiło 5 drużyn. Natomiast w zawodach żaków uczestniczyły tylko 3 kluby, więc drugiego dnia rozgrywały pojedynki rewanżowe.

Młodzicy rozpoczęli od porażki i wygranej nad Debreczynem, by następnie podwójnie zdominować Dębicę. W meczu tym 6 goli zdobył Anton Tsipan, wybrany najlepszym napastnikiem imprezy. Trafił też Sasza Grigoriev, najlepszy zawodnik. Po pierwszym dniu gospodarze prowadzili w tabeli, jednak drugi najpierw przyniósł kolejny „podział punktów”, tym razem z Michalovcami. W ostatnim starciu nasi ho-

keiści zanotowali zwycięstwo i remis z Bardejovem, wygrywając turniej przed Michalovcami i Debreczynem. Mając tyle samo punktów co Słowacy, wyprzedzili ich zaledwie jedną bramką!

Zacy też grali w kratkę, co i im nie przeszkodziło zakończyć turnieju na 1. miejscu. Na początek było zwycięstwo i remis z Debreczynem, potem wygrana i porażka z Michalovcami. Drugiego dnia powtórka w starciu z Węgrami i wpadka ze Słowakami, za jaką uznać trzeba remis i porażkę. Ale zawodnicy zza południowej granicy ani raz nie pokonali „Madziarów”, wobec czego to właśnie nasi chłopcy zgromadzili najwięcej punktów. Miejsce 2. dla Debreczyna, 3. Michalovce.

Młodzicy: Sanok – Debreczyn 0-1, 2-1, Bardejov – Dębica 4-0, 4-1, Debreczyn – Michalovce 2-0, 1-2, Dębica – Sanok 0-5, 1-7, Michalovce – Bardejov 2-0, 2-2, Sanok – Michalovce 0-1, 2-1, Debreczyn – Dębica 1-0, 5-0, Sanok – Bardejov 4-3, 1-1, Debreczyn – Bardejov 4-1, 0-1, Dębica – Michalovce 0-6, 0-4.

Wyróżnienia: zawodnik – Sasza Grigoriev, napastnik – Anton Tsipan (obaj Sanok), strzelec – Radosław Mesarosz (Michalovce), obrońca – Richard Majer (Bardejov), bramkarz – Gyory Boldizsar (Debreczyn). Żacy: Sanok – Debreczyn 1-0, 0-0, Sanok – Michalovce 3-1, 2-3, Michalovce – Debreczyn 0-0, 0-4, Sanok – Debreczyn 2-0, 1-1, Debreczyn – Michalovce 1-1, 3-0, Sanok – Michalovce 0-2, 0-0.

Wyróżnienia: napastnik – Peter Tar (Debreczyn), obrońca – Tomasz Skalko (Michalovce), bramkarz – Kacper Wojciechowski (Sanok).



Jest zwycięstwo, jest radość!

## Wygrali w osłabieniu!

ORZEŁ PRZEWORSK – STAL SANOK 1-2 (0-0)

Bramki: 0-1 Łuczka (70-głową), 0-2 Niemczyk (90), 1-2 Kowal (90+2).

Nawet skrajni optymiści nie przypuszczali, że targana problemami Stal może tak rozpocząć sezon. Po pierwszym meczu było dobrze, po drugim świetnie, a po trzecim – zakończonym zwycięsko mimo gry przez prawie całe spotkanie w osłabieniu – jest wręcz kapitalnie! Nasi piłkarze prowadzą w tabeli, jako jedyna drużyna z kompletem punktów.

Wyjazdowe spotkanie z Orłem rozpoczęło się jednak fatalnie, tyle tylko, że – trawestując znane powiedzenie – były to „złe miłego początki”. Minęło zaledwie 12 minut, gdy za faul przed polem karnym z boiska wyleciał bramkarz Piotr Krzanowski. Zastąpił go rezerwowym Roman Chopko, na początek broniąc strzał z wolnego. W liczbnym osłabieniu stalowcy musieli skoncentrować się głównie na obronie, licząc na kontry, co niespodziewanie przyniosło sukces. Wprawdzie grający w przewadze gospodarze uzyskali lekką przewagę optyczną, jednak nic z niej nie wynikło.

Stal prowadzenie objąć mogła przed przerwą, jednak okazji nie wykorzystał nowy w drużynie



Pod wodzą rutyniarza Marka Węgrzyna (po prawej), odmłodzony zespół Stali radzi sobie znakomicie!

nie Mykola Temiuch. Pierwszy gol padł w 70. min, gdy po jednym z wypadów udało się wywalczyć rzut rożny. Do centry Macieja Kuzickiego wyskoczył Piotr Łuczka, po jego strzale pił-



Jakub ZĄBKIEWICZ: – Zasłużone zwycięstwo. Po czerwonej kartce Piotra konsekwentnie realizowaliśmy założenia taktyczne, grając z kontry. Natomiast ataki rywali kończyły się 30 metrów przed naszą bramką. Szkoda tylko głupio straconego gola w samej końcówce, bo wciąż mogliśmy być na zero z tytu.

strat, nasi piłkarze szukali szans na kolejne kontry. I znaleźli w ostatniej minucie regulaminowego czasu gdy. Po kiksie obrońcy, piłkę prawie 40 metrów od bramki gospodarzy przejął Damian Niemczyk, jednym zwodem „związał” dwóch obrońców, po czym minął bramkarza, dopełniając formalności.

Szkoda, że nie była to ostatnia akcja meczu, bo po trzech kolejkach Stal prowadziłaby nie tylko z kompletem punktów, ale i bez straconej bramki. Niestety, w drugiej minucie doliczonego czasu gry Chopko „wypluł” piłkę po prostym strzale z wolnego, a dobitka Łukasza Kowala okazała się skuteczna. W ostatnich sekundach miejscowi raz jeszcze groźnie zaatakowali, ale skończyło się na strachu.

W sobotę Stal podejmuje na „Wierchach” Rafinerię/Czarnych Jasio. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

## Ekoball przejął młodzież

Dobrze rozpoczęła sezon piłkarska młodzież, zwłaszcza drużyny juniorów, które wygrały z Igloopolem Dębica. Ale już nie jako Stal, lecz Ekoball Geo-Eko – efekt nowego porozumienia klubów.

Poprzedni „mariaż” drużyn młodzieżowych zakończył się „rozwoodem”, ale obie strony postanowiły dać sobie kolejną szansę. Z inicjatywą wyszła Stal, jeszcze niedawno planująca reaktywację trampkarzy. Tymczasem okazało się, że trudno będzie złożyć dwie drużyny juniorskie w lidze podkarpackiej, co z kolei jest warunkiem występów seniorów w III lidze.

Po prostu najlepsi chłopcy z rocznika 1997 grali już w Ekoballu.

Stal miała 14 juniorów starszych i tylko 3 młodszych, więc nie byłoby kim grać. Starszą drużynę dało się stworzyć, ale warunek występów w lidze podkarpackiej to zgłoszenie też młodszego zespołu. Efekt zapewne byłby taki, że po kilku walkowerach juniorzy zostaliby wykluczeni z rozgrywek, pociągając za sobą seniorów. Wraz z trenerem Markiem Biegą doszliśmy do wniosku, że jedynym wyjściem jest ponowne podpisanie porozumienia – mówi Piotr Kot, były trener Stali, członek zarządu Ekoballu.

Kilka dni przed inauguracją sezonu słowo stało się ciałem, choć Ekoball miał już zgłoszonych juniorów mł. do klasy A Krosno. Na mocy porozumienia przejął jednak licencję Stali na grę w I PLN. I dobrze się stało! W meczach z Igloopolem 4-1 wygrali juniorzy starsi, czyli drużyna jeszcze stalowska (trener Sebastian Jajko), a 3-1 młodszy, od początku zespół ekobalowski (Tomasz Matuszewski). O niespodziankę postarali się też trampkarze starsi (Dariusz Jęczkowski), gromiąc Stal Rzeszów. A kilka dni później ich młodszy koleś (Paweł Kosiba) odniósł piękne zwycięstwo w Przemyślu.

Juniorzy st.: Ekoball Geo-Eko Sanok – Igloopol Dębica 4-1 (0-0); Adamiak (51), Wójcik (55), Józefiak (71), Zajdel (80). Juniorzy mł.: Ekoball Geo-Eko Sanok – Igloopol Dębica 3-1 (0-0); Zajdel 2 (50, 61), Haduch (76). Trampkarze st.: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 7-2 (1-2); Borek 2 (32, 39), Szczepański 2 (35, 68), Gawle 2 (42, 46), Myćka (30). Polonia Przemyśl – Ekoball Geo-Eko Sanok 4-0 (2-0). Trampkarze mł.: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 0-10 (0-6). Polonia Przemyśl – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-5 (0-2); Biega 2, Kopiec 2, Domaradzki.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**